

**Akcja repatriacyjna przedłużona do 31 marca br.**

WARSZAWA (PAP)

Środowa „Trybuna Ludu” o publikowała informację własną, donoszącą, iż zgodnie z porozumieniem zawartym na podstawie not między ZSRR a Polską umowa o repatriacji której zakończenie było przewidziane 31 grudnia 1958 r. została przedłużona do 31 marca 1959 r. Dzięki temu w bież. roku przyjedzie do kraju dalszych kilkanaście do kilkudziesięciu tysięcy Polaków, którzy zdecydowali się na powrót w ostatnim czasie.

Ogólnie, w całym okresie trwania repatriacji, powróciło do kraju ze Związku Radzieckiego 224 tys. osób.

W roku ub. 1958 — powróciło do kraju ok. 87 tys. osób, w tym znacznie większa aniżeli w poprzednich okresach liczba rolników, dochodząca do 50 procent.

Wszyscy spośród nich, którzy wyrazili chęć osiedlenia się na wsi, nie mieli większych kłopotów z uzyskaniem mieszkań czy całych gospodarstw.

Do Moskwy przybyła delegacja działaczy rad narodowych pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Nowaka.

Na zdjęciu: pożegnanie delegacji na Dworcu Głównym w Warszawie.

CAF — Fot. Tymiański



43 dzień procesu E. Kocha

## Oskarża taśma magnetofonowa

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

43 dzień procesu Ericha Kocha upamiętnił się zdarzeniem bez precedensu w dziejach polskiego sądownictwa. Trybunał zarządził bowiem dźwiękowe odtworzenie tekstów przemówień, jakie oskarżony wygłosił w 1939 i 1938 roku! Poszła w ruch taśma magnetofonu... Głuchobłoty głos niemieckiego speakera: „Gauleiter Erich Koch wird sprechen”. Przeglądli wstrząsali słuchaczami gardłowe wrzaski hitlerowskiej komendy. Z kolei znających pokorny, bezdźwięczny niemal ton głosu oskarżonego — zadziwił styl jego przemówienia (Królewice

1939 r.), wygłoszonego w związku z poświęceniem partyjnych sztandarów. Erich Koch tamtych czasów mówił bowiem z niezwykłą pasją. Silnie akcentował poszczególne wyrazy. Zmieniał modulację głosu. Popadał niemal w ekstazę. Histerycznie krzychał... oczyma wyobraźni oglądał się fanatycznego apostoła narodowego socjalizmu, szczególnie gdy Koch wzniósł okrzyk: „Naszymu kochanemu Führerowi, do którego należymy wszystkim co posiadamy, pierwszemu robotnikowi i żołnierzowi trzykrotnie „sieć hell”!”

Przemówienie to, podobnie zresztą jak mowa z 1938 r. (w związku z 10-leciem gauleitera i wręczeniem mu dyplomu honorowego obywatela m. Królewca) stanowiła reżyserski superlatywów pod adresem Hitlera. Oto próbkę: „Führer to oredaktor pokoju; jego umiejętność radzenia uznają nawet wrogowie; bez Hitlera byłibysmy ni- (Ciąg dalszy na str. 2)

CAF — telefot z Moskwy



Cena 50 gr

# Głos WIELKOPOLSKI

CZY TEL N:R

Proste i zawikłane sprawy funduszu zakładowego str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, czwartek 8 stycznia 1959

Nr 6 (4644)

## 2-letni program walki z alkoholizmem

# Pragniemy być społeczeństwem ludzi zdrowych i trzeźwych

Wywiad PAP z min. St. Zawadzki

Obecnie przystępujemy do realizacji, zatwierdzonego w końcu ub. roku przez rząd, 2-letniego programu zwalczania alkoholizmu. W związku z tym, przedstawiciel PAP zwrócił się do przewodniczącego Stałej Komisji Rady Ministrów do Spraw Walki z Alkoholizmem — ministra pracy i opieki społecznej — Stanisława ZAWADZKIEGO, z prośbą o udzielenie wywiadu na temat dotychczasowych osiągnięć i dalszych planów w dziedzinie walki z plagą alkoholizmu.

Według szacunkowych obliczeń, w ciągu 3 kwartałów ub. roku spożyto w kraju przeszło 60 mln. litrów czystego alkoholu, co w porównaniu z analogicznym okresem 1957 r., stanowi spadek o 7 mln. litrów, czyli o 12 proc. — oświadczył min. Zawadzki. W stosunku

jednak do roku 1956, spożycie alkoholu w ub. roku było o 8 mln. litrów wyższe.

Jeśli chodzi o wydatki ludności na alkohol, to ze względu na wprowadzenie przez rady narodowe kilkuprocentowych dopłat do cen na wódkę, według danych za I półrocze ub. roku w porównaniu z podobnym okresem 1957 roku, wzrosły one o ponad 500 mln. zł, czyli o blisko 6 proc.

Zjawisko mniejszego spożycia alkoholu w ub. roku tłumaczy się przede wszystkim stabilizacją gospodarczą kraju, co znajduje m.in. wyraz w większej podaży atrakcyjnych towarów na rynku, wzroście oszczędzania przez społeczeństwo, rozwijaniu budownictwa spółdzielczego oraz indywidualnego.

Stąd też można przypuszczać, że tendencja do spadku spożycia alkoholu jest stała.

— Jak w głównych zarysach przedstawia się obecnie program walki z alkoholizmem w świetle wytycznych rządu na najbliższe 2 lata?

— Dwuletni program zwalczania alkoholizmu, do którego realizacji przystępujemy obecnie, przewiduje podjęcie przez szereg resortów środków w dziedzinie ekonomicznej, administracyjnej, zdrowotnej, publicznej, propagandy i innych. Na realizację programu przeznaczono ponad 200 mln. zł.

Wśród środków z dziedziny ekonomicznej przewiduje się systematyczne zmniejszanie podaży czystego spirytusu na rynku wewnętrznym z przeznaczeniem nadwyżek produkcyjnych na eksport i cele przemysłowe, wprowadzenie do sprzedaży większej ilości napojów o niższej niż dotychczas zawartości alkoholu oraz zwiększenie produkcji napojów bezalkoholowych, a więc wód gazowych, mineralnych, soków z owoców i warzyw, na pojęw z mleka. Jednocześnie nastąpi zmniejszenie sieci sklepów prowadzących detaliczną sprzedaż wódek, a z kawiarni wycofane zostaną oprócz wina i likierów wszystkie inne napoje alkoholowe.

W zakresie zdrowia publicznego zostanie znacznie rozszerzona sieć poradni przeciwalcoholowych. Na terenie poszczególnych województw zorganizowane będą zakłady zamknięte leczenia odwykowego dla nałogowych alkoholików oraz prowadzone będą szkolenia kadr lekarskich dla leczenia przeciwalcoholowego.

Wśród środków natury administracyjnej najważniejszą sprawą jest znalezienie ustawy o zwalczaniu alkoholizmu z kwietnia 1956 r. Chodzi o zwiększenie odpowiedzialności osób pozostających w stanie nietrzeźwości, które zakłócają spokój i porządek publiczny, o wprowadzenie dla tego rodzaju wykroczeń postępowania przyspieszonego oraz umożliwienie pobierania z depozytu osób zatrzymanych w izbach wytrzeźwień, bądź też potrącania z zarobków, należności za pobyt w tych izbach. Poza tym podjęte zostaną środki w dziedzinie propagandy, której zadaniem będzie systematyczne uświadamianie społeczeństwa o skutkach alkoholizmu.

## Do końca stycznia mają powstać plany działania komitetów budowy szkół Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP)

Komitet Centralny PZPR Naczelny Komitet ZSL i Centralny Komitet SD wystosowały wspólny list do wszystkich instancji i organizacji partii i stronnictw politycznych w sprawie społecznej akcji na rzecz budowy 1000 szkół. W liście tym wskazuje się na potrzebę jak najszybszego opracowania przez komisje porozumiewawcze stronnictw politycznych planu działania w sprawie powołania przez komitety FJN — na wszystkich szczeblach — komitetów społecznego funduszu budowy szkół. Komitety te powinny być powołane do 31 bm.

Sprawa budowy 1000 szkół siłami całego narodu — stwierdza list — musi znajdować się w centrum uwagi wszystkich naszych instancji i organizacji. Członkowie partii i stronnictw winni dawać przykład ofiarności i znajdować się w pierwszej linii budowniczych i organizatorów tego ważnego dla narodu przedsięwzięcia.

## Zderzenie pociągów

(Inf. wł.)

Wczoraj (7 bm.) o godz. 7.45 — jak dowiedzieliśmy się z DOKP — pociąg osobowy, jadący z Poznania do Rogoźna, zderzył się na stacji Sokółowo Budzyskie z pociągiem towarowym. Ze wstępnych dochodzeń wynika, że wypadek nastąpił na skutek wydania w sposób nieprawidłowy sygnału odjazdu przez kierownika pociągu osobowego. Maszynista nie zwrócił uwagi na zamknięty semafor i wjechał na tor główny. Usiłował on zatrzymać pociąg na widok nadjeżdżającej „towarówki” nie zdążył jednak już zahamować. Zniszczeniu uległy parowóz i trzy wagony pociągu osobowego. Kilka osób rannych. Dochodzenie w toku. (temp)

## Znów pijaństwo przyczyną wypadku

RZESZÓW (PAP)

W Polanach, pow. Krosno, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek spowodowany przez traktorzystę GS Dukla — Jana Bożka. Prowadził on w stanie nietrzeźwym traktor, w którego kabinie znajdowały się poza nim 2 osoby, zaś dalsze 2 w przyczepie. W pewnej chwili, wskutek nieuwagi Bożka, z mostu pozbawionego bariery traktor zwałił się na dno potoku i przewrócił do góry kołami. W wyniku wypadku poniósł śmierć na miejscu znajdujący się w kabinie J. Lenartowicz, reszta osób na szczęście wyszła cało.

Sprawa tragicznego wypadku — J. Bożek został zatrzymany przez MO, która prowadzi obecnie dochodzenie w tej sprawie.



Przyjazd wiceprem. ZSRR — A. Mikojana na lotnisko w Nowym Jorku. CAF — Tele-Foto

## A. Mikojan kontynuuje rozmowy z przywódcami Stanów Zjednoczonych

Optymizm wśród obserwatorów politycznych

WASZYNGTON (PAP)

Po poniedziałkowej rozmowie z sekretarzem stanu — Fosterem Dullesem, wicepremier A. Mikojan konferował we wtorek z wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych — Richardem Nixonem. Mikojan spotkał się także z przywódcami amerykańskich związków zawodowych.

W dniu wczorajszym wicepremier radziecki udał się w 2-tygodniową podróż po Stanach Zjednoczonych. Pierwszym jego celem jest miasto Cleveland, skąd uda się do Chicago, a następnie — do Dallas (Texas) i San Francisco.

Po zakończeniu podróży po USA, Mikojan powróci do Waszyngtonu, gdzie ponownie spotkać się ma z Dullesem. Wicepremier ZSRR ma także odbyć rozmowę z prezydentem Stanów Zjednoczonych — Elsenhowerem.

Spotkanie Mikojan — Nixon — trwało przeszło 2 godziny. Po tym spotkaniu, wicepremier ZSRR oświadczył reporterom, że przeprowadził z wiceprezydentem USA szeroką wymianę poglądów na temat problemów międzynarodowych łączących z problemem berlińskim.

Jak zwykle, Mikojan, zarówno przed spotkaniem, jak i po, był obłożony przez reporterów i fotoreporterów.

Zapytany przez jednego z dziennikarzy, czy przekazał Nixonowi nowe sugestie radzieckie w sprawie Berlina, Mikojan odpowiedział: „Dlaczego zmieniać mamy stanowisko, jeśli jest ono dobre. Dobrego planu nie zmienia się”.

Zapytany na temat ewentualnej wizyty Nixona w Moskwie, wicepremier radziecki powiedział, że jego rząd zawsze popierał i popiera nawiązywanie kontaktów na wszystkich szczeblach. Powiedziałem panu Nixonowi, że zostałem dobrze przyjęty w Stanach Zjednoczonych. Drogą rewanżu gdyby przybył on do Związku Radzieckiego — powiedział Mikojan — zostałby także dobrze przyjęty.

Wicepremier Mikojan określił swe spotkanie z Nixonem, jako „bardzo przyjemne”.

Zdaniem obserwatorów politycznych, nieoficjalna wizyta Mikojana w USA przekształca się w nieoficjalną, amerykańsko-radziecką konferencję nieomalże na najwyższym szczeblu, do której zaczyna się przywiązywać coraz to większą wagę. Oświadczenia i wypowiedzi Mikojana są wnikliwie studiowane nie tylko przez komentatorów, lecz także przez oficjalne koła amerykańskie. Wtorkowa rozmowa Mikojana z Nixonem odbiła się pozytywnym echem wśród opinii publicznej, nastawiając ją optymistycznie co do dalszej przyszłości.

## „Times” wzywa NRF do zrezygnowania z obszarów za Odrą i Nysą

LONDYN (PAP)

Boński korespondent dziennika „Times” w obszernym artykule omawia życie i problemy Niemców repatriowanych z Polski i innych krajów Europy Wschodniej oraz zagadnienie rewizjonizmu niemieckiego. Autor dochodzi do wniosku, że rząd NRF powinien zmienić swoje stanowisko w sprawie granicy na Odrze i Nysie, nie może się bowiem spodziewać, aby Polska przekazała się kiedykolwiek przyznanych jej tam obszarów.

Autor artykułu stwierdza m.in.: „Paradoks polega na tym, że zięciom nienawistną organizacją zezwala się na podtrzymywanie pamięci o wschodnich terytoriach i na wzniecanie napięcia, podczas gdy większość przesiedleńców zdaje się być zadowolona. Paradoksem jest również to, że rząd NRF

odmawia uznania ceny klęski wojennej”.

Korespondent „Times” przedstawia w swym artykule stanowisko rządu NRF polityce rządu NRD podkreślając, że rząd NRD już uznał granicę na Odrze i Nysie.

## Polska wyprawa antarktyczna zbliża się do Równika

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z depeszy otrzymanej drogą radiową w dniu 7 bm. ze statku radzieckiego „Michał Kalinin”, który z uczestnikami polskiej wyprawy na pokładzie płynię na Antarktydę — jednostka ta zbliża się już do Równika.



# Rakieta kosmiczna weszła na orbitę okołosłoneczną

(PAP)

Najprawdopodobniej radziecka rakiet kosmiczna weszła już na orbitę okołosłoneczną i będzie krążyła po niej po więcej niż 100 dni. Rakietę zbudowano z pomocą naszego układu słonecznego a jednocześnie, jako pierwszy, stworzył ludzkiej w Kosmosie.

W prasie światowej nadal nie słabnie zainteresowanie rakietą i podkreśla się ciągle ogromny sukces uczonych radzieckich i przodującą naukę radziecką.

NOWY JORK (PAP)

„New York Times”, „New York Herald Tribune” oraz po

## Nikita Chruszczow na czele gabinetu świata

„Daily Expressu“

LONDYN (PAP)

Brytyjski dziennik Daily Express mający ponad 4 miliony nakładu przeprowadził ankietę zatykowaną „kogo chciałbyś widzieć w gabinecie świata”.

W wyniku ankiety „Daily Express” opublikował „gabinety świata” w skład którego weszłyby następujące osoby:

premier — Nikita Chruszczow,

minister spraw zagranicznych — Adlai Stevenson

(przywódca partii demokratycznej USA i były kandydat na prezydenta),

minister skarbu — Ludwik Erhardt (wicekanclerz NRD)

minister obrony — general de Gaulle,

minister handlu — Anastazy Mikojan (wicepremier ZSRR),

minister transportu — Konrad Adenauer,

minister pracy — Aneurin Bevan (minister spraw zagranicznych w labourystowskim gabinecie cieni),

minister oświaty — John Diefenbaker (premier Kanady),

minister rolnictwa — Harold Macmillan,

minister zdrowia — R. G. Menzies (premier Australii).

## Proces E. Kocha

(Dokończenie ze str. 1)

czym, z Hitlerem jesteśmy wszystkim; Führer prowadzi naród do słonecznej i dumnej przyszłości; stworzył państwo honoru i wolności”.

Jeśli chodzi o 45-minutowe przemówienie z 1933 roku to dotyczy ono ponadto młodej armii niemieckiej — zdaniem oskarżonego — gwarancji pokoju, światłociennej przyszłości Prus Wsch. pod hitlerowskim rządami oraz usunięcia źródeł wojny w Hiszpanii (poparcie Niemiec dla gen. Franco) i Abisynii (zajęcie jej przez Włochy). Sa wreszcie bezpodstawnie ataki na Anglię za — jak mówi Koch — jej zaborecz imperializm oraz na Polskę. W niej właśnie stwierdza: „Nasi bracia z powodu swej niemieckości narażeni są na najgorsze prześladowania. To ich nieludzkie męczenie jest dowodem rzekomo wysokiej kultury Polaków”. Dalej Koch podkreśla, że jest dumny z zaufania, jakim obdarzył go Hitler. W przemówieniu z 1933 roku wysuwa wreszcie dewizę: „Ten jest prawdziwym socjalizmem, kto uznaje nacjonalizm”.

Tak mówił ten, który dziś zapewnia o swym szacunku dla narodu polskiego i o swych bezkompromisowych poglądach socjalistycznych!

Zapytany przez Sad co ma do powiedzenia w związku z ujawnieniem tych dowodów oraz obciążających go artykułów z prasy niemieckiej Koch złożył dwa bardzo obszerne oświadczenia.

W pierwszym m. in. stwierdził, że kiedy przemawiał się bez przygotowania wtedy formułując swoje myśli bez żadnych obłędów mówił o tym, o czym człowiek jest przekonany. I tak na leży rozumieć oba przemówienia.

Drugie oświadczenie to długie wywody, które miały wykazać, że on — Koch nie może ponieść odpowiedzialności za artykuły o treści antypolskiej.

(M. Ł.)

Szczęście nie lubi czekać —  
już dzisiaj graj w »Koziołki«

## Decydujący rok w gospodarce NRD

BERLIN (ZAP)

Rok 1959 będzie decydującym w gospodarce Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Produkcja przemysłowa — jak stwierdza ostatni numer „Die Wirtschaft” — wzrosła o 11,1 proc. w stosunku do osiągniętej w 1958 r. Uruchomione zostaną nowe zakłady, które umożliwią wzrost produkcji brykietów o ok. 2,6 mln. ton i cementu o 750.000 ton. O całe 40 proc. wzrosną nakłady na inwestycje w stosunku do roku minionego w przemyśle chemicznym, w którym rozpoczęła się budowa kombinatu przetworstwa oleju ziemnego oraz kombinatu farb.

## Posiedzenie konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

W środę po południu odbyło się 31. posiedzenie konferencji w sprawie zaprzestania prób z bronią nuklearną. Obradom przewodniczył szef delegacji radzieckiej Czapkin.

## ze świata

FILM O PIERWSZEJ SZTUCZNEJ PLANECIE

„Byłem sztucznym satelitą Słońca” — taki będzie tytuł filmu fantastyczno-naukowego o radzieckiej rakiecie kosmicznej, którego nakręcanie rozpoczęło w moskiewskiej wytwórni popularnych filmów naukowych.

POSIEDZENIE RADY NATO

W środę zebrała się w Paryżu Rada NATO. Miała ona dokonać ogólnego przeglądu stosunków między Wschodem a Zachodem w świetle wizyty wicepremiera Mikojana w USA i ostatnich deklaracji radzieckich.

GONDOLA BALONU „MAŁY ŚWIAT” SPOCZNIE W MUZEUM BRYTYJSKIM

Jak informuje agencja France Presse, gondola „Małego Świata” zostanie przekazana do muzeum brytyjskiego.

NOWY AKCELERATOR W NRD

W głównym instytucie badań jądrowych przy politechnice drezdeńskiej zainstalowany został pierwszy w NRD betatron — akcelerator elektronów.

POŻYCZKA ZACHODNIONIEMIECKA DLA INDII

Niemcy Zachodnie udzieliły Indiom długoterminowej pożyczki w wysokości 40 mln. dolarów na cele związane z realizacją drugiego pięcioletniego planu gospodarczego w tym kraju.

PODRÓŻ GERSTENMAIERA

Przewodniczący zachodniemieckiego Bundestagu Gerstenmaier udał się do Chartumu na zaproszenie rządu sudańskiego.

WIEDEŃ (PAP)

Komentując pomyślnie wystąpienie radzieckiej rakiet kosmicznej, dziennik austriacki „Volksstimme” pisze w artykule wstępnym, iż wystąpienie tej rakiety było wielkim noworocznym podarunkiem dla całej ludzkości. Dziennik dodaje, że cały świat kapitalistyczny przyznał, iż było to gigantyczne osiągnięcie nauki i inżynierii i przemysłu radzieckiego oraz triumf umysłu ludzkiego, który po raz pierwszy w swojej historii oderwał się od Ziemi.

## Co pięć lat obserwację z Ziemi

MOSKWA (PAP)

Radziecka sztuczna planeta będzie można obserwować co pięć lat — oświadczył prof. Dadajew, sekretarz naukowy obserwatorium astronomicznego w Pułkowie w pobliżu Leningradu. Planeta będzie świeciła, jak gwiazda, piętnastą lub szesnastą wielkością i będzie widoczna jedynie przez bardzo silne teleskopy.

## Sprawy Niemiec w prasie amerykańskiej

## Dwie miary

Tygodnik pońonijny „America-Echo” w artykule pt. „Nierówna miarka” omawia treść licznych artykułów w prasie amerykańskiej na temat Niemiec i na temat Polski wskazując na odmienny sposób traktowania obu tych zagadnień. Stosunek do Niemiec nacechowany jest licznymi złudzeniami i błędami.

„Złudzenie niemieckie — pisze „America-Echo” — jest w Stanach Zjednoczonych powszechne. Przypuszcza się, że naród ten po drugiej wojnie światowej uległ zasadniczej reformie, że zarzucił myśl o podboju świata, z narodu drapieżnego zamienił się na demokratycznie myślący naród pokojowy, że przywrócił do bloku zachodniego i już nigdy nie stanie się przyczyną rozlewu krwi (...). Prasę ustawicznie przebiegają zachwyty, jak żywoty jest naród niemiecki, który po przegranej wojnie tak szybko zdołał nie tylko się odbudować, ale i znowu stać się gospodarzem na nogi i stać się poważnym czynnikiem w międzynarodowym życiu handlowym.

Pośród tych złudzeń Zachód zdaje się zapominać o dwu zasadniczych rzeczach. Zapomina o historii i o naszych (tzn. amerykańskich) — przyp. ZAP) dolarach. Historia z uporem utożsamia się z teutońską duszą. Od wieku wieloletni świat wie, że drapieżność jest jej fundamentem (...). Niemcy wywołały pierwszą wojnę światową. Po tej pierwszej wojnie Ameryka była przekonana, że Niemcy się poprawili i dziesiątkiem miliardów dolarów pomogła im do odbudowy. Niemcy tych dolarów użyli do budowy nowego przemysłu wojennego i bez przesady można powiedzieć, że dolary poczęły Hitlera. Niemcy spowodowały drugą wojnę światową, przegrali ją i znowu odzyskały amerykańskie złudzenie, że Niemcy się „odmienili” i znowu poczynają się marzyć o pomocy „biednym” Niemcom. Znowu Niemcy odzyskują, znowu prasa niemiecka poczynają pisać po hitlerowsku, dygnitarze hitlerowscy

sa ulaskawiani i do ważnych stanowisk przywracani, znowu prasa rozpływa się o „niemieckim” Poznaniu czy Katowicach, budząc na nowo sławny „Drang nach Osten”.

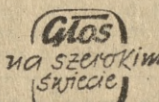
Gdy tak postępujemy w stosunku do wczorajszego wroga, zupełnie inaczej odmierzamy naszemu stałemu i wiernemu przyjacielowi, to jest Polsce. Choć Polska w wojnie wzięła udział po stronie Ameryki, poniosła największe straty materialne i w krwi ludzkiej. Ameryka ustosunkowuje się do niej bardziej niż obojętnie”.

Podkreślając rozmiary zniszczeń wojennych w Polsce oraz krwawych strat społeczeństwa polskiego autor pisze, iż: „W drugiej wojnie światowej Polska straciła 212 ludzi na każdy tysiąc swoich mieszkańców, gdy Anglia 8, Francja 13, Rosja 40, a Stany Zjednoczone 2. Proporcjonalnie Polska poniosła w drugiej wojnie światowej większe straty w krwi ludzkiej, niż wszyscy alian ci wzięci razem”.

Autor stwierdza w zakończeniu z gorącością:

„Amerykańska miarka przykłada tak do sprawy niemieckiej jak i polskiej nie jest więc ani rozsądną ani słuszną. Miarka niemiecka nosi w sobie zadatek tego wszystkiego, co przyniosło nam niemieckie złudzenia po pierwszej wojnie światowej. Miarka polska stanowi niesprawiedliwość”.

(ZAP)



## Ta przeszłość jeszcze żyje

Frankfurt n. M., w styczniu

W wielu środowiskach zachodniemieckich należy widocznie do dobrego tonu pokrywać głuchym milczeniem naszą tak jeszcze niedawną przeszłość: ich dewiza jest: „co było a nie jest, nie pisze się w rejestr”. Taką przetrwałą postawą można zachować jednak przez krótki tylko czas, dopóty, dopóki nagle jakiś proces czy inne wydarzenie jasno nie uświadomi, że ta uporczywie przemierzana przeszłość jednak żyje, a nawet działa. Wydarzeniem, świadczącym, że zbrodnie hitlerowskie popełniane „w imieniu narodu niemieckiego” nie poszły w zapomnienie — nie musi być konieczne wizyta prezydenta NRF — Heussa w Anglii.

Przeprowadzono u nas „generalne porządki”, wypucowano posiadki, a co się dzieje pod spodem — już mało kogo obchodzi. Niemcy „nie wiedzieli” co się wtedy działo, a dziś...? Jak zachodniemiecka opinia publiczna reaguje na przebieg toczącego się w Warszawie procesu Kocha? Czy bestialskie mactawca Schuberta i Serge'a, dwóch oprawców obozowych, którzy wysłali na tamten świat wiele nieszczęśliwych ofiar — wywołują w opinii publicznej zgrozę i wyrzuty sumienia, które przeleć odczuć powinien każdy uczciwy i rozumny człowiek? Przyjmując się to wszystko do wiadomości, najwyższy ten i ów pokłaja głową, mówiąc, że w cichości ducha podziękuje losowi za to, że uchronił go przed takimi przeżyciami; a są i tacy, którzy powiadają sobie: „Miejmy nadzieję, że nie było aż tak źle...”

Ucieczkę b. lekarza obozu koncentracyjnego — Elsele do Egiptu przyjęto z uczuciem, jakie się przeżywa przy oglądaniu sensacyjnej sztuki; to samo odczuwali moi współobywatele przy ucieczce Zinda, którego zdaniem — wygłoszonym zresztą w szkole wobec uczniów, za co zo-



Rozbrojeni przez powstańców żołnierze oddziałów rządowych w Santo Domingo. Fot. CAF

## Nowy rząd na Kubie

### Zadowolenie w kraju

NOWY JORK (PAP)

Nowy prezydent Kuby Urrutia rozwiązał we wtorek parlament. Przez 18—24 miesiące, tj. do najbliższych wyborów władzę ustawodawczą sprawować będzie rząd. Zawieszono zostały w czynnościach wszystkie sądy karne w kraju, uważane za symbol upadłej dyktatury Batisty.

PARYŻ (PAP)

W skład rządu jednolitej narodowej, stworzonego przez tymczasowego prezydenta Kuby — Manuela Urrutię, wchodzi 24 ministrów. Dotychczas mianowano tylko 12 członków rządu, na którego czele stanął dr Jose Miro Cardona, członek kubańskiej partii rewolucyjnej. Pozostałych 12 członków rekrutować się będzie spośród uczestników „ruchu 26 lipca” (Fidel Castro), „ruchu drugiego frontu” oraz spośród zwolenników b. prezydenta Socarrasa.

## Bułgarzy żyją coraz dłużej

SOFIA (PAP)

Średnia długość życia mieszkańców Bułgarii ciągle rośnie. W latach 1955—57 długość życia Bułgara wynosiła średnio 64 lata, a Bułgarki — 68 lat.

W porównaniu z okresem przedwojennym (latami 1935 do 1939) średnia długość życia w Bułgarii wzrosła obecnie dla mężczyzn o 13 lat a dla kobiet o 16 lat.

## Ochotnicy do lotu na Księżyc

MOSKWA (PAP)

Borys i Jurij, dwaj szóstoklaszki zgłosili się do moskiewskiego planetarium prosząc, aby zapisać ich jako ochotników do lotu na Księżyc.

Jesteśmy zdecydowani — powiedzieli oni — znaleźć się wśród pierwszych pasażerów, którzy polecą na srebrny glob. Młodemu entuzjastom lotów kosmicznych pogratulowano odwagi i doradzono aby zachowali cierpliwość.

## Bertrand Russel przestrzega ludzkość przed zagładą

LONDYN (PAP)

Znany filozof i pisarz brytyjski — Bertrand Russel wydał ostatnio książkę pt. „Zdrowy rozsadek a wojna atomowa”, w której przestrzega ludzkość przed niebezpieczeństwem całkowitej zagłady, do jakiej doprowadzić może postępujący rozwój techniki nuklearnej.

Możliwość zapobieżenia temu niebezpieczeństwu widzi Russel przede wszystkim w zaprzestaniu wszelkich eksperymentalnych eksplozji nuklearnych, w podjęciu przez mocarstwa atomowe uroczystego zobowiązania co do rozstrzygnięcia spornych problemów wyłącznie na drodze pokojowej i w rozbrojeniu. W ramach po sunięć rozbrojeniowych sugeruje on utworzenie strefy buforowej w Europie, wycofanie wojsk stacjonujących na obcych terytoriach, zawarcie porozumienia z nacjonalistycznym światem arabskim, zagwarantowanie granic Izraela, uznanie niepodległości Cypru i Tajwanu oraz utworzenie komisji międzynarodowej i komitetu rozjemczego, składającego się z dwóch Amerykanów, dwóch przedstawicieli Związku Radzieckiego, jednego Europejczyka, jednego Chińczyka oraz dwóch osobistości neutralnych. Zadaniem komitetu byłoby doprowadzenie do odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

## Nowy lek przeciwko krzepnięciu krwi

MOSKWA (PAP)

Wynaleziony przez uczonych łotewskich nowy preparat leczniczy zapobiegający krzepnięciu krwi — fenilin dał pomyślne wyniki podczas prób w wielu klinikach Rygi.

Jak dowiaduje się korespondent agencji TASS, dyrektor instytutu syntezy organicznej Akademii Nauk Łotewskiej SRR, S. Giller, określił fenilin jako skuteczny lek mający znaczną przewagę nad istniejącymi preparatami tego typu.

## „Zimna wojna” o długość spódnicy

LONDYN (PAP)

„Zimna wojna” zapanowała pomiędzy 700 młodymi kobietami i dziewczętami zatrudnionymi w brytyjskim towarzystwie lotniczym (BEA) a dyrektorem tej instytucji lordem Douglasem, który, najprawdopodobniej za podszeptem swojej żony, byłej modelki — wydał rozporządzenie, aby wszystkie pracownice nosiły spódnice nie dłuższe niż 5 cm za kolana.

Argument lorda, że krótkie spódnice podniosłyby ich elegancję nie przekonał dziewczęta. Jedną z nich oznajmiła nawet — „śmieszne byłoby uważać, że my wszystkie mamy figurę Marilyn Monroe oraz zgrabne nogi i że w stroju zalecanym przez lorda Douglasa lepiej byśmy wyglądały”.

Jedynie kilka młodych kobiet zastosowało się do rozporządzenia szefa. Inne zdecydowane są zachować wierność modzie paryskiej i nie skracać spódnicy.

Fritz MOHRINGEN

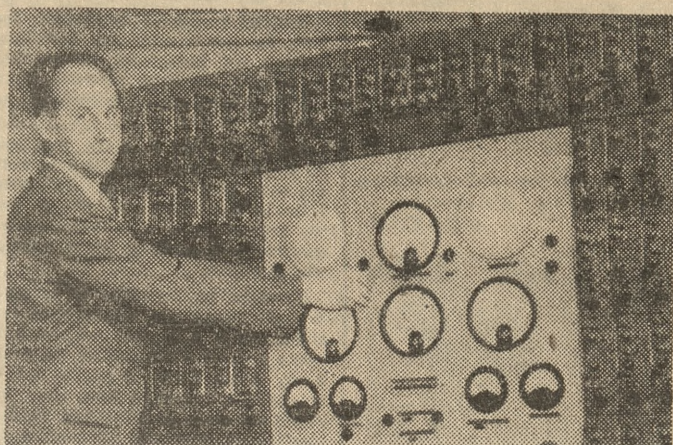


## Hautmont-Kalisz wymieniają prace artystów

Z okazji świąt kaliszanie wystawili na gwiazdkową wystawę do miasta Hautmont we Francji 130 prac artystów i fotografów, które obrazy dawny i obecny Kalisz. Obrazy i fotografie zostały wybrane na konkursie, który zorganizował Wydział Kultury Miejskiej Rady i Komitet Obchodu 13 wieków Kalisza.

W zamian za to Hautmont w I kwartale nadeśle do Kalisza prace fotografików i artystów swego miasta. (kp)

## „AAH” - ELEKTRONOWA maszyna matematyczna



Już od kilku dni pracuje dla potrzeb Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego w Warszawie nowa, elektroniczna maszyna matematyczna „AAH” zbudowana w Zakładzie Analogii Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Warszawie. Skomplikowane, niezmiennie czynności związane z prognozą pogody maszyna wykonuje w ciągu kilkunastu sekund. Prace nad budową „AAH” trwały dwa lata. Twórcami projektu są: mgr inż. Jacek Karpiński i jego niezwykły już brat inż. Marek Karpiński.

Na zdjęciu: Mgr inż. J. Karpiński przy „AAH”.

CAF-fot. Czarnogórski

## Tragiczny finał zabawy z pociskiem

Niezwykle tragicznie zakończyła się zabawa z niewypałem czterech chłopców ze wsi Osiek w pow. Staszów.

Podczas manipulowania przy zapalniku pocisku wybuchł, po wdując śmierć nieostrożnych chłopców.

Ofiary własnej lekkomyślności liczyły od 8 do 18 lat.

## Napad w lesie

Na leśnej drodze z Pity do Kaliny został napadnięty w dniu 18 grudnia ub. r. o godz. 15, rolnik Franciszek Rajek z Krzywiny, z pow. chodzieskiego. Sterryzowanemu pistoletem dwóch opryszków zabrano 1.375 zł gotówki. Energiczny pościg miejscowej milicji pozwolił na ujęcie napastników w odległości kilometra od Pity. Okazali się nimi dwaj mieszkańcy Gorzowa Wlkp.: zwolniony warunkowo z więzienia 38-letni Tychanow i karany już 28-letni Henryk Sitek. Jak wykazało wstępne śledztwo — z broni, która była podobna własnością Leona Tychanowa, strzelał Henryk Sitek. Przestępców osadzą w areszcie. (emp)

## Utopił w Warcie narzeczoną

Mieszkańcy Ciążenka w pow. ślupskim zostali ostatnio wstrząśnięci morderstwem, dokonanym na osobie mieszkanki tej wsi, 24-letniej Scholastyki Kaczmarek. Jej brat Stanisław zgłosił 18 grudnia ub. r. miejscowemu organom MO o takim nieznajomościu z domu siostry. Z jego wyjaśnień wynikało, że dziewczyna była w ciąży. W trakcie natychmiastowych poszukiwań znaleziono nad Wartą szal i inne części garderoby S. Kaczmarek. Wkrótce też wyłowiono z rzeki zwłoki. Ekspertyza lekarska potwierdziła zeznania Stanisława Kaczmarek. Stwierdzono ponadto na ciele denatki ślady obrażeń, świadczące o stoczonej przed śmiercią walce z napastnikiem. Mieszkańcy wsi słyszeli krzyki z tego dnia krzyki nad Wartą.

Podjęcie padło na ubiegającego się o względy S. Kaczmarek Józefa Gauzeja, który — jak wykazało wstępne śledztwo, obiecywał jej małżeństwo. Gdy dowiedział się o zaawansowanej ciąży dziewczyny, postanowił usunąć niewygodną mu osobę. Został on zatrzymany przez organa MO pod zarzutem dokonania morderstwa. Wobec zebranych w trakcie śledztwa dowodów przyznał się do winy. (emp)

# Proste i zawikłane sprawy funduszu zakładowego

O cenie działalności przedsiębiorstw na ogół nie jest sprawą prostą. Nie jest również prostą sprawą obliczenie funduszu zakładowego. Stąd też do przedsięwzięcia ekonomicznego często jest przedmiotem sporów i sprzecznych zdań.

Sam cel istnienia funduszu zakładowego nie budzi już dziś w nikim wątpliwości.

Wszyscy godzą się z tym, że potrzebny jest bodziec ekonomiczny, skupiający zainteresowanie pracowników na ostatecznych rezultatach działalności zakładu i mobilizujący załogę do zwiększania efektów gospodarczych swojej jednostki produkcyjnej.

System obliczenia funduszu ulega jednak kilkakrotnie zmianom. Tak np. jeszcze w 1957 r. obowiązywała zasada, według której wysokość tego funduszu kształtowała się w zależności od procentu przekroczenia planu produkcyjnego. Przepisy zaś ustawy z dnia 28 marca 1958 r. zawiązały fundusz zakładowy z postępem ekonomicznym zakładu, w wyniku czego przedsiębiorstwo uzyskuje prawo do odpisu na to konto dopiero wówczas, gdy ostateczne wyniki gospodarcze są lepsze od efektów roku ubiegłego lub co najmniej znajdują się na tym samym poziomie. Taka zasada ustalania funduszu zakładowego wiąże zainteresowania pracowników z wynikami finansowymi zakładu niezależnie od planu.

Mimo ustawowego określenia zasady tworzenia funduszu zakładowego, należy on do przedsięwzięcia bardzo rozmaitych rozwiązywania w poszczególnych działach naszej gospodarki. Prawie każdy resort interpretuje w odmienny sposób ustawę z 28 marca 1958 r. Niezależnie od tego dość ogólne przepisy, wydane przez poszczególnych ministrów powołują, że centralne zarządy mogą wybrać różną podstawę do dokonania odpisów na konto tego funduszu.

Ta wielorakość interpretacji ustawy nie wszędzie jednak zdołała pogodzić interes ogólnospołeczny z interesem pracowników poszczególnych przedsiębiorstw. Czy można więc — i w jakim stopniu — mówić o zagubieniu celu funduszu zakładowego? Dlaczego w pewnych okolicznościach stracił on rzeczywiste walory bodźca ekonomicznego?

Zasada materialnego zainteresowania załogi wynikami finansowymi przedsiębiorstwa jest oczywiście bardzo słuszną — pod jednym wszakże warunkiem: jeżeli w mocy załogi leży zwiększenie tych wyników. Gdy zatem zysk przedsiębiorstwa podniósł się np. wskutek wzrostu produkcji, poprawy jej jakości, obniżki kosztów własnych — jest to wynik pracy załogi. Załoga nie ma jednak wpływu na wahania wyników gospodarczych zakładu, które spowodowane są zmianą asortymentu produkcji. A przecież przy szeroko jeszcze obowiązującej zasadzie centralnego planowania struktury asortymentowej zakład niewiele ma tu do powiedzenia. Trudno go więc obciążać finansowo od odpowiedzialności za wzrost kosztów produkcji, związany z wprowadzaniem nowego asortymentu. Ponadto operacja taka utrudnia porównywanie wyników bieżącego roku z efektami roku poprzedniego.

Sama więc różnorodność interpretacji ustawy, regulującej system obliczania funduszu zakładowego, jest zrozumiała i uzasadniona. Godzenie celu jego istnienia z rozmaitymi celami działalności przedsięwzięcia, a także konieczność elastycznego ustalania zasady odpisów na rzecz funduszu zakładowego. Nieporozumienia natomiast, jakie przy tej okazji powstają, rodzą się najczęściej z braku jasnych

kryteriów, pozwalających na dokonanie oceny wyników finansowych przedsiębiorstwa. W naszych warunkach zakład w ograniczonym stopniu, lub w ogóle nie decyduje o profilu wytwarzanych u siebie towarów, ani o ich cenach. Wysockość zatem zysku w dużym stopniu jest niezależna od wysiłków załogi.

Suma funduszu zakładowego wygospodarowanego w roku 1958, sięgnie według szacunkowych obliczeń 4 mld zł. Obiektywnie rzecz biorąc, nie jest to duża suma, w procentowym jednak przeliczeniu, w stosunku do uzyskanych dzięki temu wartości dodatkowych, jest ona bardzo wysoka. Bierzemy się do tego, że nie wszystkie drogi, jakimi dążono do uzyskania funduszu, były zgodne z interesem społecznym. A więc dla uzyskania wyższego zysku często produkowano artykuły o wysokiej rentowności, zaniebując produkcją artykułów potrzebnych konsumentowi, lecz przynoszących małą akumulację. Równocześnie jednak nie dość troszczone się czasem o interesy pracowników przedsięwzięcia. Najczęściej wynikiem było to wskutek opóźnionego wydania przepisów wykonawczych ustawy marcowej przez niektóre resorty, a również i z powodu niewłaściwego dostosowania podstawy do odpisów na rzecz funduszu zakładowego.

W sumie, realizacja ustawy z 28 marca 1958 roku wykazała w minionym roku wiele niedociągnięć. Nie dowodzi to wszakże niesłuszności samej zasady tworzenia funduszu zakładowego. Sejm przedłużając działanie dotychczasowej ustawy na rok 1959, wychodził właśnie z założenia, że doświadczenia roku 1958 nie pozwalają jeszcze na pełną ocenę jej cech — zarówno złych jak i dobrych.

A swoją drogą warto pamiętać i o tym, że sama idea funduszu zakładowego znajduje się wciąż jeszcze w fazie eksperymentu. Ten czynnik ekonomiczny znajduje się w sytuacji wciąż jeszcze podobnej do okresu aklimatyzacji drzewka, które czas jeszcze naprostować i zaszcześcić. Oczywiście wszystkie te zabiegi mają sens, o ile dokonywane są we właściwym czasie i zmierzają do wytyczonych celów.

Tomira LIPińska

# Najtrudniej jest orać ludzką glebę...

...a szczególnie tę naszą rodzimą, polską, bo kamienista jest i zachwaszczona. — Tak poetycznie nie rozpoczynał swe przemówienie jeden z „powiatowych” uczestników — wzdłuż i wszerz już chyba opisanej i przedyskutowanej Krajowej Rady Działaczy Kulturalno-Oświatowych w Warszawie. Poetycznie, ale czyż nie trafnie? Sami wiemy, jak trudno jest nas o czymś przekonać, nakłonić do nadobowiązkowego, że tak powiem, wysiłku myślowego. Na ogół nie lubimy rewidować swoich poglądów, dociekać nowych prawd, nie lubimy się zmieniać. Ot, jakimś Panie Boże stworzył — takim mnie masz!

Ale tak żyć nie warto, bo w dobie sputników i energii atomowej nie ma przed sobą perspektyw żadna „stojąca woda”. I właśnie Naradę, o której wspominam, można m.in. uważać za potrzebną, zorganizowaną ofensywę na pewnego rodzaju marazm myślowy cechujący spore odłamy naszego społeczeństwa.

A jak tu nie myśleć o tym, że 3 miliony dorosłej ludności w Polsce nie posiadają wykształcenia choćby podstawowego? Że z tej olbrzymiej ilości tylko 43 tysiące uzupełniają swoje wykształcenie w zakreślenie klas siedmiu, a reszta to pół-lub analfabeci?

Czy można nie zastanawiać się nad tym, dlaczego wiele świetlic i domów kultury świeci pustkami, dlaczego czytanie wartościowej literatury nie stanowi u nas nawyku, a w kinach i teatrach największym powodzeniem cieszyłyby się smierne kryminały i okliwe melodramaty z życia „wyższych sfer”? Że miliony ludzi kłóć się nieumiejętnie język ojczysty, nie mówiąc już o tych, którzy „upiększają” go kłóćkami i rymotkami słownictwem nie licząc się z niczym i z nikim?

O tym wszystkim nie można nie myśleć, nie można nie szukać przyczyn zła i środków zaradczych. W takich sprawach nie powinno się chować głowy w piasek, gdyż one do-

tyczą (sprawy nie głowy) każdego z nas i całego społeczeństwa.

Mnie! psychoza słowa „nie”. W życiu kulturalnym naszego kraju, aczkolwiek nie było ono wolne od błędów i nieporozumień, zaznaczyło się wiele pozytywnych zmian. Po sunęła się naprzód polska myśl naukowa, w sztuce i architekturze, w filmie, teatrze i publicystyce nastąpiło widoczne ożywienie, rozwój ideowy i artystyczny.

Ale przez długie miesiące „możni” światła kulturalnego krzyżowali z sobą ideologiczno-artystyczne spady, a rzęszce maluczkich z tzw. Polski powiatowej oczekiwali na rezultaty ich niezbyt czasem zrozumiałych, skomplikowanych sporów. Chodziło o wytyczenie dalszych dróg rozwoju kultury w naszym kraju, o prawidłowe zbilansowanie przeszłości.

Narada warszawska miała rozstrzygnąć te zagadnienia, odpowiedzieć na pytanie, jakie są zasady naszej polityki kulturalnej, do czego w tej dziedzinie zmierzamy i jakimi środkami dysponujemy. I wydaje się, że postawione sobie zadania Narada spełniła. Jej uczestnicy rozjechali się uwolnieni od ciężaru licznych wątpliwości, świadomi celów, do których mają dążyć w imię dobra i postępu społecznego, dla rozwoju i rzeczywistego, nie fasadowego upowszechniania kultury wśród ludzi pracy w Polsce.

Nasza Ojczyzna ma być krajem ludzi kształcących się — oto naczelną dewizę, którą oby przyjęło za swoją całe nasze społeczeństwo. Warto to zrobić tym bardziej, że droga do kultury prowadzi tylko przez oświatę i nie może być w tych sprawach odwrotnej kolejności.

W naszych warunkach krzewienie kultury powinno oznaczać jak najszerszą popularyzację wiedzy, cywilizowanie warunków życiowych, rozwijanie wysokiej kultury obywateli i kultury uczuć, jednym słowem — tego wszystkiego co jest niezbędne dla każdego człowieka w nowoczesnych społeczeństwach.

Życie wykazało, że sprowadzanie pojęcia upowszechniania kultury do organizacji rozrywek i wypoczynku, do ilości świetlic i zespołów artystycznych niewiele ma wspólnego z rzeczywistym stopniem kultury i cywilizacji. Prawdziwe bowiem upowszechnianie kultury w naszym kraju polega na kształtowaniu socjalistycznej świadomości ludzi, na wzbogacaniu ich wiedzy i pojęć, na zachęcaniu ich do zajmowania czynnej postawy wobec ujemnych zjawisk społecznych.

Narzędziem działalności kulturalnej musi być słuszny wybór ideowy wartości upowszechnianych, znajomość wszystkich nowych i cennych osiągnięć rozmaitych kultur współczesnych. Program swobód kulturalnych, które zakładamy, musi jednak wykluczać możliwość prowadzenia walki politycznej z socjalizmem pod szyldem takiej czy innej twórczości artystycznej.

Najbardziej palącą obecnie sprawą jest rozwój szkolnictwa i szeroki zakres oświaty dla dorosłych. W tym celu przy każdej nowej szkole powstanie czytelnia i sala widowiskowo-kinowa, opracuje się zestaw taniej, popularnej biblioteczki, w której obok literatury pięknej znajdują się książki jak najbardziej przystępnie przekazujące wiedzę i najważniejsze osiągnięcia naukowe.

Ogromne zadania stoją przed działaczami kulturalno-oświatowymi. Ale w pracy swej nie powinni być osamotnieni. Pomoc im może każdy z nas wnosząc w tę piękną, ogólnopolską kampanię kulturalną najskromniejszy chociaż wkład: nieco wysiłku i jak najwięcej dobrych chęci.

Halina SAWICKA

## Nasz felieton

## O reklamie i... jajkach

Rozważania o reklamach, reklamie i neonach. (Nasz felieton — „Neony owsem, ale...” — odnosiły częściowy skutek. Przysłała nam list dyrektora MHD Artykułami Chemicznymi w Poznaniu, w którym wyjaśnia problem tzw. degustacji wód kłóćkowych, czyli niuchania przez klienta różnych pachnideł przed ewentualnym zakupem. Okazuje się, że handel jest w tym również zainteresowany. MHD nie posiada jednak żadnych próbek reklamowych. Dyrekcja pisze, że producent ci powinien przysłać je do sklepu wraz z bieżącym zaopatrzeniem. Po naszym felietonie MHD skierował taki wniosek do hurtowni, aby porozumiała się z producentami.

Jesteśmy pełni uznania dla tej inicjatywy, ale nie wierzymy w rezultat. Przecież także poznaniacy czytają „Przekrój”, który od dawna robi znakomitą reklamę paście Floridont, a nie ma jej w naszych sklepach; w Warszawie blizszy olbrzymi, ruchomy neon reklamowy „Urody”, ale nawet w stolicy nie znajdziesz pełnego wyboru próbek produktów „Urody” do dyspozycji klienta. Wydaje się pieniądze na kosztowną neonową, plakatową i „ulotną” reklamę przeróżnych wyrobów, zamiast za-

te pieniądze reklamować je (jeśli już trzeba reklamować) wśród konsumentów bezpłatnymi próbkami, lub choćby tylko do wypróbowania w sklepie.

Jestem uparty i dlatego jeszcze raz twierdzę, że zanim będziemy wprowadzać skomplikowane(?) usługi w handel, trzeba by przeskoczyć dystrybucję na jakimś kursie podstawowym skutecznej reklamy handlowej. Na wykładowce polecam pierwszą z brzegu przekupkę. Ona potrafi.

Na tym chciałem zakończyć. Niestety, życie trwa dalej, jeszcze raz wypadła zająć się sprawą reklamacji.

Babka święteczna wymaga — jak wiadomo — jajek. Jajka zaś są teraz z wapna lub z chłodzi i — czasami — trąca. Mamy zatem watek dramatyczny. A oto tragedia: zakupione jajka ujawniły swe cuchnące walory dopiero w piecyku. Trzy babki (tarte, dużo masła i jaj, więc drogie) nie zdały się na nic. Klient reklamuje — w sklepie wstrzymują sprzedaż jaj, dyrektor przedsięwzięcia jest nawet gotów załatwić zwrot kosztów — jaj, po protokole... rzeczoznawcy z Centrali Jaj czarskiej. Finał: o zwrocie kosztów pieczywa nie ma mowy. Moral: klient głupi, wszystko kuźni, niech żyje obniżka kosztów własnych (kosztem klienta)!

Tylko nam, ludziom przeciętnym, wydaje się, że w razie podobnej reklamacji, handel (czy też producent) powinien ponieść straty wynikłe z uczucia zepsutego towaru. Dla innych nie jest to takie proste.

JARMAK

## MIEDZYNARODOWE ZAWODY O PUCHAR PZLF NA WARSZAWSKIM TORWARZE

Na zdjęciu: Młoda utalentowana zawodniczka węgierska E. Jurak.

CAF — fot. Matuszewski

## 80 tys. telewizorów i 4,5 mln. radioaparatów zarejestrowanych w Polsce

Według niepełnych danych Ministerstwa Łączności, stan zarejestrowanych telewizorów w Polsce w końcu 1958 roku wynosił 80 tys. aparatów. W ciągu ubiegłego roku liczba ta wzrosła prawie o 60 tys. Ilość „telepajęczarzy” oblicza się na ok. 20 tys. osób.

Co się dotyczy liczby radiodbiorników, w 1958 roku zarejestrowanych było na terenie kraju ponad 4,5 miliona aparatów wszystkich typów. W porównaniu z rokiem 1957 liczba radioabonentów wzrosła więc w przybliżeniu o pół miliona. (PAP)





# Kaczmarków mamy kilka tysięcy...

— Jak się powodzi Janowi Kaczmarkowi? Czy gospodarka mu kuleje czy też rozwija się pomysłnie? Krótko mówiąc — stoi mocno czy słabo?

Pytania te skierowałem do sąsiada, gdyż Kaczmarka nie zastałem w domu. Usłyszane odpowiedzi potwierdziły krążące wśród nas stare przysłowie ludowe, że „wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi”. Zanotowałem tak wiele szczegółów dotyczących gospodarki zainteresowanego, że i on sam by więcej nie powiedział.

— Hoo, temu idzie dobrze, jak po maśle. Felno u niego bydła i świń. Na jego pola przed żniwami cała wieś przychodzi popatrzeć. Do tej zagrody jeszcze nigdy nie zaglądał egzekutor. Kaczmarek nie wie co to zaległości. Takiemu to zawsze dobrze...

Ostatnie słowa wypowiedziane zostały z lekkim jakby akcentem zazdrości. Dlaczego dobrze i dlaczego akurat takiemu? Czyżby był jakimś kombinatorem, czyżby miał wpływy i ulgi? Sąsiad jednak wyraźnie się zastrzegł, że to nie z zazdrości tak powiedział. Daleki jest od tego uczucia. Z Kaczmarkiem żyje w jak najlepszej komitacji. Jest on bardzo życzliwy, uczynny, pomaga jak może, radzi, ale nie każdemu tak wychodzi jak jemu:

— Bo on ma poza sobą szkołę rolniczą, o to — wyrwało się wreszcie Szymańskiemu.

## Agronom niepotrzebny?

O Kaczmarku rozmawiałem w dwie godziny później z agronomem rejonowym. Nie zaprzeczył posiadanym przeze mnie informacjom, rozszerzył je nawet znacznie. Gospodarz ten ukończył, popularną w Wielkopolsce, trzysemestrzną szkołę rolniczą. U niego nie marnuje się dosłownie nic, wszystkie rezerwy własne są wykorzystywane do maksimum, agrotechnika bez zarzutu, intensyfikacja w pełnym tego słowa znaczeniu.

— Gdyby tak wszystkie gospodarstwa, redaktorze — powiedział z westchnieniem agronom — to my moglibyśmy zacząć się spokojnie inną robotą, byłibyśmy właściwie niepotrzebni na wsi.

Zastanawiałem się długo nad słowami agronoma. Przyszedł mi nawet do głowy pomysł, czy nie korzystniej byłoby dla państwa dokonać poważniejszych inwestycji na podstawowe i średnie szkolnictwo rolniczo-zawodowe. Bo w czasach postępu technicznego, przy każdym warsztacie, decydującym bezpośrednio czynnikiem jest człowiek i jego wiedza.

Sam pomysł jest w tej chwili z uwagi na nasze warunki finansowe nierealny. Wiem o tym. Ale mimo również, że takich Kaczmarków mamy w samym województwie poznańskim około czterech tysięcy. I podczas gdy przeciętne zbory głównych zbóż w naszym województwie kształtują się na poziomie 16 kwintali z hektara, to Kaczmarkowie zbierają po 30, gdy na 100 ha użytków rolnych mamy przeciętnie po 42 sztuki bydła i po 70 sztuk trzody chlewnej, to Kaczmarkowie posiadają analogicznie po 68 i 140 sztuk. A więc decyduje człowiek z wiedzą fachową. Gdybyż tak posiadali ją wszyscy kierujący warsztatami rolnymi, a nie tylko Kaczmarkowie?!

## Do czego zdążamy?

Patrząc zbyt idealnie? Być może. Sądze jednak, że w naszym ustroju społeczny rzecz do przeprowadzenia. I chyba do czegoś podobnego zdążamy, skoro uchwały XII Plenum tak silny nacisk kładą na szkolnictwo rolnicze wszystkich stopni, skoro aż dwie komisje sejmowe — rolnictwa i oświaty — zajmowały się tym zagadnieniem na wspólnym posiedzeniu, skoro w nowej pięciolatce dla naszego województwa zakłada się zorganizowanie gęstej sieci szkół rolniczych. Te inwestycje opłacają się na pewno setkami. Obliczono bowiem przed kilku tygodniami, że na przykład rolnictwo wielkopolskie traci rocznie sześć (6) miliardów zł na skutek niewłaściwego wykorzystywania płynnych i stałych nawozów organicznych. A zapewniam, że strat w tym zakresie nie mają Kaczmarkowie. To chyba coś znaczy.

Rozwiązanie problemu upowszechnienia oświaty zawodowo-rolniczej, to jeden z warunków wykonania zadań w planie podniesienia produkcji i kultury rolniej, zadań, które omówiliśmy szczegółowo w artykule pt. „Przeciętna 20” Głos nr 302 z dnia 20. XII. 1958 r.).

Drugim takim, oczekującym na pełne rozwiązanie problemem, to melioracja, uporządkowanie stosunków wodnych. Mokry rok ostatni wykazał, że zaniedbania w tej dziedzinie mszczą się okrutnie. Wylewy nieuregulowanych rzeczek i strumyków tylko w rejonie województwa poznańskiego, wrocławskiego i łódzkiego wyrządziły szkody na 500 milionów zł — nie licząc strat pośrednich. Tu nawet Kaczmarkowie w pojedynkę byłiby bezsilni. Toteż na meliorację przewiduje się w skali krajowej w latach 1959/60 aż 3 miliardy zł, a w pięciolatce dwa i półkrotnie więcej. W woj. poznańskim państwo wyłoży na ten cel w roku bieżącym ponad 100 milionów zł, co łącznie z nakładami samych rolników powinno przynieść pierwsze efekty produkcyjne.

Dalszymi środkami zabezpieczającymi wykonanie zadań przez rolnictwo to stałe zwiększanie produkcji nawozów mineralnych. W 1965 roku mamy dojść do 80 kg w czystym składniku na hektar. Zbliżyliśmy się pod tym względem do Czechosłowacji i NRD oraz rolniczych krajów zachodnich. Chodzi tylko o to, aby nasi rolnicy posiadli taki zasób wiedzy fachowej, który by im pozwolił na racjonalne stosowanie tych nawozów...

Wiemy z wytycznych, że równolegle z rolnictwem będzie się w nadchodzącej pięciolatce rozwijał przemysł, co

spowoduje niewątpliwie dalszy i właściwie konieczny odpych młodzieży ze wsi. Brak ludzi w rolnictwie musi więc zastąpić mechanizacja prac polowych i hodowlanych. Inaczej będzie bieda. Ale to już zadanie dla przemysłu maszynowego, który został zobowiązany uchwałami KC do takiego przedstawienia swej produkcji, aby mógł sprostać wzrastającym potrzebom rolnictwa w zakresie najnowocześniejszych maszyn i urządzeń.

Motory elektryczne mają kolosalne znaczenie dla Wielkopolski, gdzie według założeń planowych w 1960 roku 50 procent, w 1965 zaś wszystkie gromady będą posiadały prąd na siłę i światło. Chcąc podnieść a przede wszystkim utrzymać wysoką produktywność gospodarstw rolnych konieczne są bodźce ekonomiczne, materialne zainteresowania rolników z wszystkich sektorów. Bez tego nie można mówić o intensyfikacji gospodarki rolniej. Obecny poziom produkcji mleka jak najbardziej za tym przemawia. Arcyślusne jest więc założenie wytycznych, że wymiana towarowa między miastem a wsią oparta będzie na takich zasadach, które zapewnią przemysłowi rentowność i rolnictwu opłacalność.

Zakładamy, że wszystkie warunki zostaną spełnione i rolnictwo wykona albo nawet przekroczy swe zadania. Będziemy mieli obfitość produktów i surowców przemysłowych pochodzenia rolniczego. Czy wtedy — wobec pewnych dysproporcji rozwojowych — przemysł rolnoprzemysłowy podoła z kolei swoim zadaniom?

To już osobny temat.

K. JAŻWIECKI

## Podyskutujmy

# Zdetronizować „króla Świeczka”

Jeśli twierdzą, że u podstaw osłabienia „cudu gospodarczego” w NRD, leżą alianckie „dywanowe” bombardowania oraz demontaż i wywózka wyposażenia całych fabryk w ramach odszkodowań wojennych. Niemcy bowiem, odbudowując po wojnie swój przemysł, wyposażali go w supernowoczesne, wysoko wydajne urządzenia i pod względem taniości i jakości produkcji, biją dziś w wielu dziedzinach swoich wcześniejszych zwycięzców, np. Anglię, z którą toczą i wygrują — zaciekle wojnę o rynki zagraniczne.

W niemieckich czasopiśmiech gospodarczych często napotyka się na twierdzenie, że maszyny skonstruowane w roku 1945 a wyprodukowane i wstawione do fabryk np. w roku 1946, powinny być — jeśli NRD nie chce stracić swej pozycji — co rychlej wycofane i zastąpione jeszcze bardziej nowoczesnymi. W tym kierunku idą też praktyczne pociągnięcia gospodarcze.

Wspominam o tym dlatego, iż ostatnio, coraz częściej słyszy się o próbach równania niektórych wskaźników produkcji i spożycia Polski w roku 1965 lub 75 do podobnych wskaźników NRD nie wspominając przy tym o bazie technicznej. U nas, o konieczności modernizacji mówi się i pisze co prawda dużo, lecz tak jakoś w ogóle. Brak jest natomiast dokładnych rozpracowań i publikacji o stanie naszej bazy technicznej, wieku maszyn, ich moralnego i fizycznego zużycia, tempie wymiany, itp. Przepraszam! Z Biuletynu Sejmowego dowiedziałem się, że np. resort przemysłu ciężkiego zamierza odnawiać wyposażenie swoich fabryk w tempie 6 proc. rocznie i poseł Wanał polemizował na posiedzeniu komisji z min. Zemańskim uważając, iż plan taki może być tylko planem minimum. Ale to jest tylko jedna gałąź! Ciekawi mnie bardzo jak ta sprawa będzie się przedstawiać np. w przemyśle chemicznym, w znanym ze swego zacofania — przemyśle rolnopozyszczywnym czy chociażby w przemyśle terenowym.

Wielkopolski przemysł terenowy daje rocznie produkcję o wartości ok. 900 milionów złotych. Jest to produkcja przeznaczona przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb ludności: konfekcja, obuwie, artykuły żywnościowe, gospodarstwa domowego itp., a więc bardzo ważna. Projekt planu przyszłej 5-letki przewiduje dla tego przemysłu wzrost produkcji do 2

miliardów 150 mln. zł, przy czym zatrudnienie ma wzrosnąć tylko o 25 proc. Oznacza to, że 75 proc. całego przyrostu produkcji, planuje się uzyskać poprzez wzrost wydajności pracy.

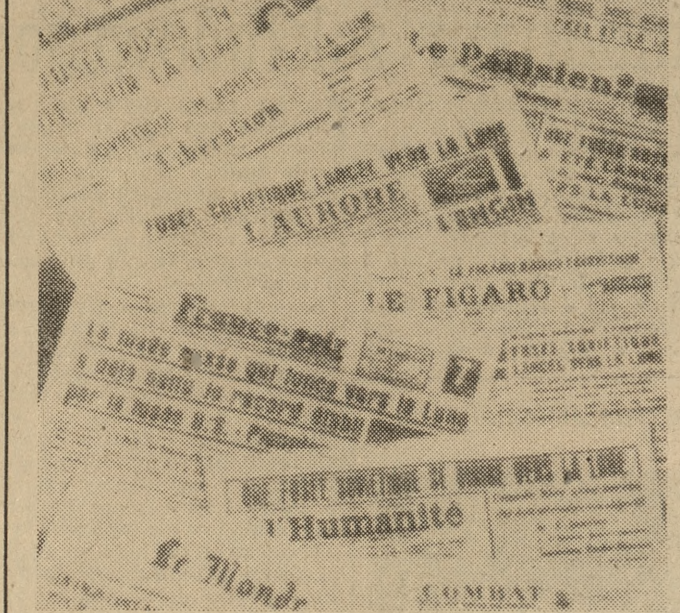
Powstaje uzasadnione pytanie: Jeśli przemysł ciężki, dysponujący w swej masie bez porównania nowoczesniejszymi maszynami dla uzyskania 40 proc. wzrostu wydajności będzie unowocześniał co roku 6 proc. swego sprzętu, to jak szybko winno być tempo wymiany parku maszynowego w przemyśle terenowym?

Z przeprowadzonego w roku 1957 spisu wynika, że spośród ok. 2.900 maszyn, jakimi wielkopolski przemysł terenowy w tym roku dysponował — 300 pochodzi z drugiej połowy XIX wieku, dalsza połowa z ich część przeżyła dwie wojny światowe a tylko nieznaczny ich promil (nie mylić z procentem) jest konstrukcji — powiedzmy — współczesnej. W podobnym stanie są również budynki i pozostałe urządzenia tego przemysłu.

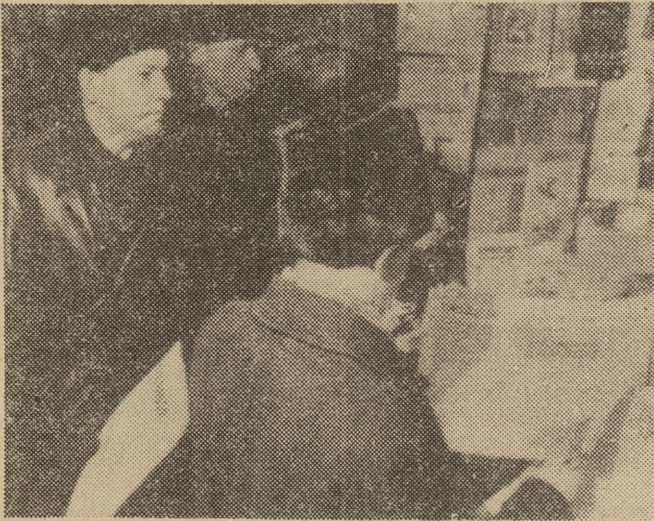
Pierwsze dostawy nowych maszyn i urządzeń rozpoczęły się dopiero w roku 1956 i obejmowały według informacji uzyskanych od dyrektora dla spraw techniki Woj. Zarządu inż. Świątłowskiego, proste maszyny konfekcyjne (nożne do szycia) typu „Łucznik”. Maszyny te już są także zastarzałe i wymienia się je na elektryczne.

Dostawa innych maszyn idzie jak po grudzie. Np. na zamówione na rok 1958 — 24 obrabiarki do metalu, przemysł otrzymał tylko 2. (Chodzi tu o proste tokarki, produkowane przez przemysł krajowy). Na zapotrzebowanych 10 strugarek do drewna, otrzymał tylko 3, na 583 silniki elektryczne — 275 itd. itp. Można więc zaryzykować tu twierdzenie, że jeśli stosunek do potrzeb tego przemysłu nie ulegnie zmianie, uzyskanie zakładanego wzrostu wydajności pracy i produkcji stanie się bardzo problematyczne.

Wydał się więc słusznym postulat, aby jeszcze w toku dyskusji przedzjadawczej opracowany został konkretny plan — terminarz modernizacji przemysłu terenowego, zakładający tempo wymiany maszyn na przynajmniej 10 proc. rocznie, tj. tyle, ile wynosiła roczne odpisy amortyzacyjne. W te 10 proc. nie powinno się naturalnie wliczać wyposażenia zakładów nowych, które przemysł terenowy zamierza uruchomić w najbliż-



Cała prasa światowa przejawia ogromne zainteresowanie wystartowaniem rakiety kosmicznej na Księżyc. FOT-CAF



Ludność Moskwy rozchwytuje gazety z pierwszymi komunikatami o wystartowaniu radzieckiej rakiety księżycowej. CAF. Telefoto



Pierwszym człowiekiem w Polsce, który odebrał sygnały radiowe z radzieckiej rakiety księżycowej, jest technik Polskiego Radia w Warszawie Stefan Filipkiewicz. Jest on swego rodzaju rekordzistą, gdyż rok temu odebrał również jako pierwszy, sygnały pierwszego „sputnika” radzieckiego. CAF-fot. Langda



Szybująca w przestrzeni kosmicznej radziecka rakietka jest nadal ośrodkiem żywego zainteresowania. Aby je choć częściowo zaspokoić Maciej Bielicki — adiunkt Pracowni Astrofizyki PAN wykreślił na naszą prośbę przypuszczalną orbitę rakiety wokół Słońca. CAF-fot. Dąbrowiecki

## Sprawy prawno-sądowe

# Prawo rozwiedzonego małżonka do alimentów

Obowiązujący kodeks rodzinny przewiduje, że po orzecznym rozwodzie małżonek, który nie został uznany za winnego spowodowania rozkładu pożycia małżeńskiego, może żądać alimentów od drugiego małżonka, choćby również niewinnego. Występujący z takim żądaniem małżonek obowiązany jest wykazać, że nie może utrzymać się własnymi siłami, a roszczenia swe musi dostosować do możliwości zarobkowych i majątkowych drugiego małżonka.

Kodeks rodzinny zastrzega jednak, że jeżeli alimenty zasądzone zostały od małżonka niewinnego, to prawo do nich wygasa po upływie pięciu lat od orzeczenia rozwodu.

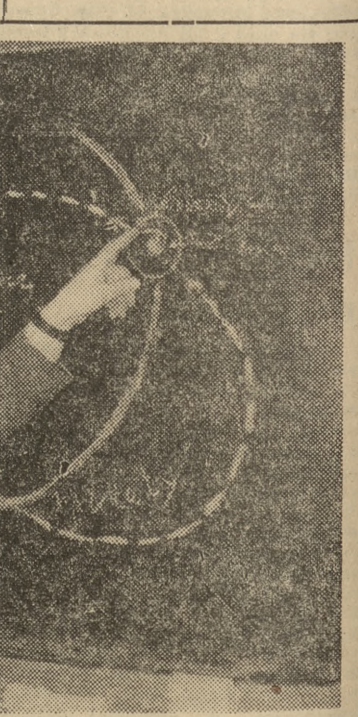
Otóż powstała kwestia, jak należy stosować przytoczone zastrzeżenie w wypadku, gdy sąd na zgodne żądanie małżonków — jak to prawo dopuszcza — w wyroku rozwodowym zaniechał w ogóle orzekania o winie.

Kwestia ta wynikła w sprawie, w której sąd we właściwym czasie zasądził alimenty od męża na rzecz chorej i niezdolnej do pracy żony, a po upływie pięciu lat od orzeczenia rozwodu były małżonki wystąpiły do sądu o ustalenie, że jego obowiązek płacenia alimentów wygasł.

Sąd Najwyższy w uchwale swej stwierdził, że zaniechanie orzekania o winie w wyroku rozwodowym na zgodne żądanie małżonków stwarza dla nich taką samą sytuację, jak gdyby oboje nie zostali uznani za winnych spowodowania rozkładu pożycia małżeńskiego.

A zatem — jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy — rozwiedziony małżonek, który nie jest w stanie sam się utrzymać, ma prawo w takim wypadku żądać alimentów od drugiego małżonka, stosownie do jego możliwości zarobkowych i majątkowych, jednakże po upływie pięciu lat od orzeczenia rozwodu uprawnienie to wygasa. Wygaśnięcie to następuje z mocy samego prawa, a jeżeli małżonek zobowiązany, jak w omawianej sprawie, występuje do sądu o odpowiednie ustalenie, to chodzi tylko o stwierdzenie, że zachodzą warunki, w których wygaśnięcie następuje. Toteż nie można w tym wypadku zarzucać zobowiązanemu do alimentacji bytemu małżonkowi, że nadużywa przysługującego mu prawa.

Sąd Najwyższy w powzłej uchwale podkreślił, że obowiązek alimentacji porozwodowej, ciążyący na małżonku nie uznanym za winnego spowodowania rozwodu, wygasa po pięciu latach, jak to stanowi obowiązujący przepis, niezależnie od tego, że małżonek uprawniony do pobierania alimentów znajduje się nadal w ciężkim położeniu i nie może się własnymi siłami utrzymać. W. N.



## 6 miliardów ludzi w końcu stulecia

Według sprawozdania ONZ, które zostało opublikowane wczoraj w Nowym Jorku do końca tego stulecia liczba ludności na naszym globie wzrośnie do 6 miliardów, a więc przeszło 2-krotnie w porównaniu ze stanem obecnym.

Sprawozdanie szacuje, iż w 1962 roku ludność naszego globu wzrosła do 3 miliardów. W ostatnich dwóch latach przyrost ludności na ziemi wynosił 90 milionów. (PAP)

Piotr CHOJNACKI



## Pracownicy poszukiwani

Ogród Zoologiczny w Poznaniu zatrudni zaraz na stałe murarza (przyuczony do prac konserwacyjnych), 2 pracowników fizycznych i 3 pracowników fizyczne do prac w terenie. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Zgłoszenia przysyłać Dyrekcja Zoo, ul. Zwierzyniecka 19, od godz. 10-12. K105

Wysoko kwalifikowanych pracowników z wyższym wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką w budownictwie na stanowiska inżyniera kontroli wewnętrznej, inżynierów wykonawstwa i kierowników budów zatrudni natychmiast Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Zapewniamy korzystne warunki pracy. Oferty wraz z odpisami świadectw należy przysyłać pod adresem: Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Zielona Góra, ul. Wypiańskiego 6. K8196

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Wałcu zatrudni natychmiast st. mechanika. Wymagane kwalifikacje — średnie wykształcenie techniczne oraz co najmniej dwuletnia praktyka na stanowisku technika. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia na miejscu. K8237

Dwie kwiaciarki do prac w kwiaciarni zatrudni Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ulica Al. Lampego 23. K8255

6 robotników do za- i wyładunku, 4 młynarzy, 2 maszynistów manewrowych na lokomotywki spalinowe zatrudnią Zakłady Młynarskie w Poznaniu, w młynach na terenie m. Poznania w Zielńcu i przy ul. Fabrycznej nr 22/23. Wynagrodzenie miesięczne w granicach od 1.200—1.800 zł. Dla dojeżdżających do młyna w Zielńcu dogodny dojazd pociągami z kierunku Wrześni. Zgłoszenia kierować bezpośrednio do młyna w Zielńcu względnie do Sekcji Personalnej przy ul. Fabrycznej 22/23. K85

Kierownika sekcji administracyjnej, ze średnim wykształceniem i praktyką co najmniej sześcioletnią, konwojentów z podstawowym wykształceniem, roczną praktyką w handlu, fizycznych pracowników magazynowych, palacza c. o. poszukuje Hurtownia WPHS, w Poznaniu, Plac Wolności 4, II piętro, pokój 12. K1

Ekonomistę na stanowisko z-cy głównego księgowego oraz pracownika na stanowisko kierownika zaopatrzenia, poszukujemy zaraz, wymagana praktyka na podobnych stanowiskach i co najmniej średnie wykształcenie. Warunki pracy 2.000—2.200 zł plus premia. Po okresie próbnym mieszkanie rodzinne zapewnione. Wyczerpujące podania przysyłać pod adresem Krochmalnia i Piatkarnia „Janikowo”, w Jankowie Pom., poczta Drawsko. K5

Spawaczy elektrycznych zatrudni natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn Żywnych. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr PFMZ, Poznań — Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K28

Księgowego samodzielnego zatrudni natychmiast na 3 miesiące przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia osobiste — Poznań, Słowackiego 13, pok. 45. K57

## WEZWANIE

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
KRAWIECKO - KUŚNIERSKIE  
w Poznaniu, ul. Woźna 21

## WZYWA

swoich klientów do odebrania gotowych sztuk zamówionych przed dniem 30 września 1958 r. ODBIÓR WINIEN NASTĄPIĆ DO DNIA 31. I. 58.

Po upływie tego terminu nieodebrane sztuki gotowe zostaną sprzedane w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi na koszt i ryzyko właściciela.

Uzyskana ze sprzedaży kwota, po pokryciu wszelkich kosztów własnych zarówno wykonania sztuki gotowej, jak również jej sprzedaży, złożona zostanie do depozytu sądowego. K49

## Praca

Slusarz kwalifikowany narzędziowo - maszynowy potrzebny. Poznań, Staszi 21 (warsztat). 4238g

Gospoście samodzielną zatrudni zaraz małżeństwo — lekarze. Warunki dobre. Referencje pożądane. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4052g.

Ogrodnik dypl. specjalność szkółkarz-sadownik z praktyką, przyjmie pracę zaraz lub później. Warunki — mieszkanie. Szczegółowe oferty uprasza Tadeusz Świątek, Korzucho, pow. Nowa Sól, Fabry Środków Spożywczych. 4273g

Robotnika szofera uczuciowego i obowiązkowego do lekkich prac przy produkcyjnym. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4249g.

Pomoc domowa dochodząca do 2 starszych osób potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 3. 3984g

Pomoc domowa uczuciowa, czysta, najchętniej z prowinacji potrzebna. Poznań. Zrodłana 14, Gloger. 4283g

Osoba do dziecka potrzebna na zaraz. Dunajewski, Poznań, Szkolna 8/12 m. 7, od godz. 15-17 (Szpital Miejski). 4253g

Samotny szwajcar lub dojazd potrzebny natychmiast. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Antoni Kaczmarek, Murkovo, stacja Lipno, powiat Leszno. 4139g

Potrzebny woźnica, samotny do pracy w ogrodnictwie oraz dziewczyna do prac domowych i w ogrodzie. Warunki do omówienia. Fr. Samrak, Poznań-Rataje, Katowicka 181. 4073g

Dnia 6 stycznia 1959 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. sp. z Parysków  
**Zofia Mikołajczykowa**  
przeżywszy lat 81.  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 11 na cmentarzu na Junikowie.  
W smutku pogrążeni  
RODZINA I ZNAJOMI  
4539g

Dnia 6 stycznia 1959 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 65, nasz kochany i dobry brat, troskliwy wujek, szwagier, sp.  
**Aleksander Jarociński**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.  
W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA  
4521g

# UWAGA-MATKO!

Czy już kupiłaś

## KALENDARZ MATKI I DZIECKA na rok 1959?

Kalendarz w cenie zł 12,— jest do nabycia w księgarniach „DOMU KSIĄŻKI” oraz w kioskach „RUCHU”.

K111

## Kupno

Heblarkę do metalu oraz dokładny balans 5 ton Kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 526-75. 3775g

Przycepe do samochodu osobowego kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 526-75. 3829g

Samochód małodziałowy kupię lub zamienię na nowy motocykl WPM z dopłatą. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4255g.

Pralkę SHL nową kupię. Poznań, tel. 84-564. 4255g

Kupię silnik elektryczny krótkozwojowy 7 kW. Poznań, Umińskiego 26 m. 7. 4289g

Kupię domki i klatki żelazne dla lisów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4336g.

Nowoczesny samochód małodziałowy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4062g.

Kupię pralkę rowerową (dynamówkę) nową lub używaną 10 V „Lucifer”. Poznań-Szczepankowo, ul. Łosiowa 5. 4267g

Kupię barak mieszkalny od 60-120 m<sup>2</sup>. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4322g względnie Poznań, Gajowa 3, tel. 648-26. 4322g

## Sprzedaż

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tanio i dobieżę sprzedaje firma Brzożowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 3658g

Sprzedam powózkę połowczyk w bardzo dobrym stanie. Hieronim Ratajczak, Wygoda, poczta Buk, pow. Nowy Tomysl. 3942g

Skóry i kołnierze z lisów bardzo tanio sprzedam. Poznań, Zrodłana 32 (Sól-lacz). 4019g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wroclawska 25. 3823g

Z powodu wyjazdu sprzedam futro lalki karakulowej. Poznań, Gwardii Ludowej 27 m. 5, od godz. 18-21. 4042g

Nutrie białe i srebrne od 500-2.000 zł sprzedam. Poznań-Podolany, Muszyńska 4. 4063g

Sprzedam sypanie kompletną (ziółta brzoza). Września, Legii Wrzeszelskiej 18. 4180g

Grępiarnia czesalnia welny, czynna codziennie. Rzepin, Kościuski 48. 4181g

Sprzedam kaharki — dobre śpiwaki. Poznań, św. Michała 67. 4370g

Telewizor marki „Rubens” sprzedam. Poznań, telefon 45-52. 4386g

Pralkę i kuchenkę (rwest-falke) okazuję sprzedam. Poznań, Garbary 62 m. 4. 4294g

Sprzedam samochód „Wartburg” (przejechał 30 tys. km) wraz z zamieniem na samochód „Warszawa”. Poznań, Daleka 3 (warsztat). 4287g

W dniu 2 stycznia 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Kaliszu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana mamula, babunia i siostra, sp.  
z Daszkowskich  
**Krystyna Osten-Sacken**  
Pogrzeb odbył się w Gnieźnie, 6 bm., na cmentarzu św. Michała.  
W głębokim smutku pogrążeni  
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA  
Kalisz, Bolesławiec St., Poznań, Łódź. 4541g

Dnia 7 stycznia 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, najdroższa matka i córka, sp.  
**Gertruda Napieralska**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu na Junikowie.  
W ciężkim smutku pogrążeni  
MAŻ, SYN I BABCIA  
4595g

Dla amatorów  
wysokich wygranych  
Premia 500.000 zł  
Dla zwolenników  
licznych wygranych  
dodatkowo  
120 premii po 2.400 zł  
razem 164.921 wygranych  
K74 — 22.600.800 zł

## OGŁOSZENIA DROBNE

Tragarze nowe długość 11 m<sup>2</sup>, profil 25 cm, sprzedam lub zamienię na działkę budowlaną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4290g.

Motocykl „Jawę” 250 cm<sup>3</sup> model 58 r. (stan licznika 2.700 km) spiesznie sprzedam. Cena 22.000 zł. Zdzisław Junga, Kościół, ul. Gen. Świerczewskiego 8, tel. 656. 4288g

Sprzedam tokarnię do drzewa kołodziejską na postumencie metalowym oraz silnik elektr. 2,2 kW 1400 obr. B. Karolczak, Półdziska, ul. Powst. Wielkopolskich 16. 4300g

Piec do centralnego ogrzewania nowy „Camino” 1,5 m<sup>2</sup> na 4-5 pokoi sprzedam. Poznań, Winogrody 139 m. 1. 4302g

Sprzedam powypadkową krosierę — samochodu „Warszawa”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4305g. 4305g

Szafę do książek debową sprzedam. Balcerowski, Poznań, Strzałowa 6 (stolarnia). 4310g

Rower czeski nowy (męski) sprzedam 1.300 zł. Poznań, Plac Zbawiciela 5 m. 4. 4315g

Witrynę nową i radio „Pionier” sprzedam. Poznań, Słowackiego 18 m. 13. 4318g

Sprzedam rower z motocyklem. Poznań, ul. Staszi 21 (warsztat). 4331g

Sprzedam kuchenkę gazową (2 palniki) i piekarnik gazowy „Junkers”. Poznań, Kasztelanska 21. 4432g

Sprzedam samochód Fiat 500 w bardzo dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4458g.

## Lokale

Kupię mieszkanie wyłączone 2- lub 3-pokojowe w Poznaniu lub mieście powiatowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4002g.

Pokój z kuchnią — Debic oraz pokój na Łazarzu zamienię na mieszkanie 2-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4284g.

W dniu 2 stycznia 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w Kaliszu, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza ukochana mamula, babunia i siostra, sp.  
z Daszkowskich  
**Krystyna Osten-Sacken**  
Pogrzeb odbył się w Gnieźnie, 6 bm., na cmentarzu św. Michała.  
W głębokim smutku pogrążeni  
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWA, WNUKI I RODZINA  
Kalisz, Bolesławiec St., Poznań, Łódź. 4541g

Dnia 7 stycznia 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, najdroższa matka i córka, sp.  
**Gertruda Napieralska**  
Pogrzeb odbędzie się dnia 10 bm., o godz. 10,30 na cmentarzu na Junikowie.  
W ciężkim smutku pogrążeni  
MAŻ, SYN I BABCIA  
4595g

Dnia 6 stycznia 1959 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 65, nasz kochany i dobry brat, troskliwy wujek, szwagier, sp.  
**Aleksander Jarociński**  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej we Wrześni.  
W głębokim smutku pogrążona  
RODZINA  
4521g

2 pokoje 45 m<sup>2</sup> z małą kuchnią zamienię na większe. Poznań, Wyspiańskiego 12 m. 6, I piętro. 4273g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, korytarzem, samodzielną łazienką, korytarzem, łazienką, samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4293g.

Poszukuję pokoju dla starszej pani. Koszty remontu obojętne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4299g.

Zamienię 2 pokoje, mieszkanie z wygodami (Winogrody-bloki) na podobne lub większe samodzielne najchętniej Winogrody. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4304g.

Zamienię ładne mieszkanie 2-pokojowe na 3 pokoje wagi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4306g.

Pracujący student poszukuje pilnie niekrajowego pokoju. Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4311g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, ogrodem w Kobyłkowie (dojazd autobusem z Rataj) na takie samo w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4316g.

Samodzielne 3/4 pokoju z kuchnią, łazienką, balkonem, frontowe, sioneczne zamienię na 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią. Poznań, Głogowska 86 m. 14. 4319g

Zamienię pokój z kuchnią w Bydgoszczy na równorzędne w Lesznie. Wiadomość: Leszno, Rynek 28 m. 6. 4327g

Poszukuję mieszkania 1-2-pokojowego z kuchnią lub używanym kuchnią wyłączonego. Wszelkie koszty zwrócę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4434g.

Poszukuję lokalu na warsztat rzemieślniczy w okolicy Grunwaldu, Pieprz, Poznań, Garbary 62 m. 5. 4459g

Nieruchomość 1 1/2 ha, zabudowana gospodarczo, 100 drzewek owocowych, dogodna komunikacja na przedmieściu Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4286g.

2-4 morgi sadu, ogrodu lub dobrej ziemi ewent. z budynkiem gospodarczym w Poznaniu kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4323g.

Sprzeda właściciel dom (willę) 6 izb, wyłączony, w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4325g.

Sprzedam działkę 0,50 ha lub 1 ha w tym 0,05 ha wody z łaką, nadająca się na różne hodowle: 200 m od punktu elektrycznego, 5 km od Poznania, 1.500 m od stacji kolejowej. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4328g.

Sprzeda parcelę ogrodową zadrzewioną przy ul. Pięknej oraz 2 parcele poza Poznaniem (Przeźmierz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4430g.

Zgubił pamiętkowy kołnierzyk z lisa srebrzystego 1 stycznia około 8 rano w okolicy „Arkadii” ul. Kantata — Lampego. Zwrot sownie wynagrodzić. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4411g.

27. XII. 1958 r. znaleziono na dworcu zegarek damski. Zgłoszenia: Poznań, telefon 44-71, Bruch. 4451g

Zgubił pamiętkowy kołnierzyk z lisa srebrzystego 1 stycznia około 8 rano w okolicy „Arkadii” ul. Kantata — Lampego. Zwrot sownie wynagrodzić. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4411g.

GRAJCIE  
w szczęśliwej kolekturze!

WYGRANA 75.000 zł

na los nr 43.796

Krajowej Loterii Pieniężnej

padła w kolekturze

Polskiego Monopoli Loteryjnego  
w Poznaniu, pl. Wiosny Ludów 3

K79

## Lekarskie

Cecylia Kuligowska — lekarz, specjalista ginekologii i położnictwa przyjmuje Poznań-Solacz, ulica Górska 12 w godz. od 15-17, tel. 614-91. 4440g

## Zawiadamy

wszystkich zainteresowanych o zmianie nazwy naszego Przedsiębiorstwa z dotychczasowej —

Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobno

na

PRZEDSIĘB. ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH  
BUDOWNICTWA TERENOWEGO

W POZNANIU

POZNAŃ, ulica Głogowska nr 117

K104

PANSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ —  
DYREKCJA WOJEWODZKA W POZNANIU  
ogłasza

II I III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:  
SAMOCHODU OSOB. M-KI MERCEDES V-170.  
Przetarg odbędzie się w Dyrekcji Wojewódzkiej PZU w Poznaniu, Pl. Młodej Gwardii 8, o godzinie 10 w terminie:

II przetarg dnia 22 stycznia 1959 r. —

cena wywoławcza zł 15.750

III przetarg dnia 5 lutego 1959 r. —

cena wywoławcza zł 6.562

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć wadium w kasie Dyrekcji Wojewódzkiej PZU w Poznaniu, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w dni powszednie od godz. 8-15 w Zakładzie pod wyżej wskazanym adresem. K8114

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTU  
SAMOCHODOWEGO ŁĄCZNOŚCI Nr 9  
POZNAŃ, ulica Palacza 2, tel.: 625-13

ogłasza

II PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU CIĘŻAROWEGO - FURGON  
MARKI „SKODA”, TYF 1101  
w cenie wywoławczej 14.250 zł oraz

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

SAMOCODU OSOBOWYCH

1. „SKODA”, typ 1101, w cenie wywoławczej 48.300 zł  
2. „SKODA”, typ 1101, w cenie wywoławczej 24.150 zł  
3. „SKODA”, typ 1101, w cenie wywoławczej 20.700 zł  
4. „SKODA”, typ 1102, w cenie wywoławczej 20.700 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 stycznia 1959 r., o godz. 10,00 w Przedsiębiorstwie Transportu Samochodowego Łączności Nr 9, w Poznaniu, ulica Palacza 2.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w jednostce obowiązkowej przetarg wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Ogłoszeń pojazdów można dokonywać od dnia 12 stycznia 1958 r. w godzinach od 8-13 pod wyżej podanym adresem. K86

## Różne

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł - maszynek. Firma „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 3654g

Suknie ślubne, białe, nylonowe, welony, nakrycia do chrztu nylonowe, ubrania, smokingi poleca Wyposażalnia, Poznań, Hiberna 13 (Łazarz). 2084g

Wypożyczalnia ubrań, fraków, sukien ślubnych białych Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 2875g

Slaby płomień gazowy w kuchenkach powiększamy parokrotnie — zmniejszamy gaz równocześnie zużycie. Warsztat Mechaniki „Terrax”, Poznań, Kochanowskiego 5, tel. 91-82. 3654g

Dla pań farbowanie ubrań skózanego na kolor srebrny i inny oraz na prawy obuwia na kaucuku. Poznań, Kolejowa 46. 4184g

Pracownia krawiecko-gosposarska poleca fachowe, szybkie wykonanie sukien, spódnic, bluzek damskich oraz bezkonkurencyjne wykonanie pasów, biustonoszy i pasów leżących. Poznań, Wielka 17 (narciarz Garbar). 4312g

Wejście w kontakt z kilkoma przedstawicielami na artykuły metalowe i akcesoria samochodowe na całą Polskę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4245g.

Przyjmie wspólnika najchętniej slusarza mechanika samochodowego z gotówką od 25.000 do 35.000 zł do warsztatu już zapowiadzonego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4246g.

Posiadam gotówkę i samochód osobowy, przystąpię do spółki ewent. z częstym udziałem lub proszę o propozycję. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4285g.

Panna, wzrost 1,70, lat 45, pozna panna w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4159g.

Panna, 35 lat, przystojna, wykształcenie średnie, pozna kulturalnego pana, Rozwiedzioną, wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4163g.

Głuchoniemy, kawaler, lat 29, rzemieślnik, plastyk z gotówką, uczciwy, pozna pann



# 40-lecie Białoruskiej RR

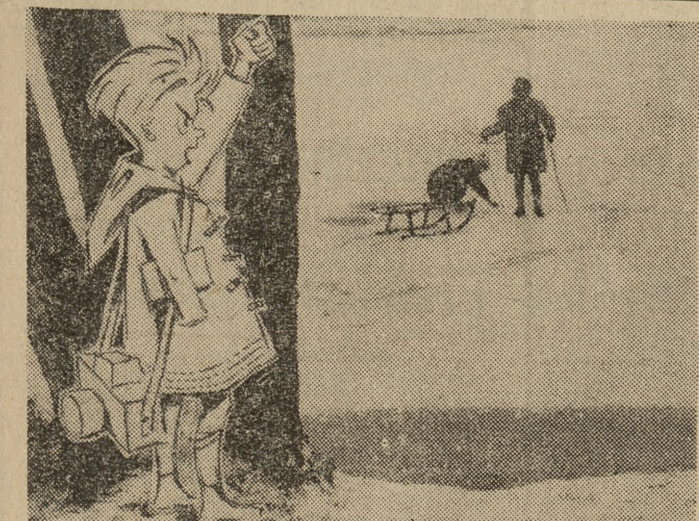
Poznański Zarząd Okręgowy TPPR zorganizował konferencję czelownego aktywu m. Poznania i województwa poświęconą omówieniu Białoruskiej Radzieckiej i historii narodu białoruskiego od czasu Wielkiego Księstwa Litewskiego do chwili obecnej. Referentem był mgr Antoni Czubiński. Aktyw TPPR i przedstawiciele organizacji społecznych otrzymali materiały, dotyczące osiągnięć na rodzie białoruskiego dla spopularyzowania ich w odczytach i pogadankach w okresie trwania dekady kultury białoruskiej. (fh)

## „Pro musica“ w klubie „Od nowa“

Klub „Pro musica“, pełniący rolę jedynego w Poznaniu i Wielkopolsce propagatora muzyki współczesnej, posiadający ambicje skupiania młodych kompozytorów, wystąpi 9 bm. w klubie studenckim „Od nowa“ z wieczornym dyskusyjnym. Program wieczoru przewiduje prelekcję krytyka Norberta Karaskiewicza na temat muzyki współczesnej, ilustrowaną wieloma interesującymi nagraniami. Początek o godz. 20. (Of.)

## Ostatnie przedstawienia „Porwanie Sabinek“

Poznańska Komedia Muzyczna kończy w bieżącym miesiącu przedstawienia komedii muzycznej w adaptacji Tuwima „Porwanie Sabinek“. Z dniem 1 lutego br. sztuka schodzi z repertuaru. Przedstawienia odbywały się w każdy piątek i sobotę o godz. 19.30 oraz w niedzielę o godz. 16.30 i 19.30.



Oj, dzieci, dzieci, lód jeszcze cienki!

Feluś ZADRA

| Styczeń       | Imieniny               |
|---------------|------------------------|
| 8<br>czwartek | Marcjanny,<br>Seweryna |

### Teatry

OPERA — g. 19 „Fontanna Bachczyraja“; Polski — g. 19 „Nora“; NOWY — g. 19 „Adwokat i róża“; Operetka — g. 18.30 „Bał w Sa-voju“; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; SATYRY — g. 20 „Porwót Alcesty“; MARCINEK — g. 18.30 „Przedstawienie gwiazdkowe“.

### Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zbuntowana“ (ang. 18 lat); RIALTO — g. 10–20.15 „Kapral z Madagaskaru“ (franc. 14 lat); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Bezkrzesne horyzonty“ (franc. 12 lat); TARGOWE — g. 17 i 20 „Portier z Łazurowego Wybrzeża“ (franc. 18 lat); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Rose Bernd“ (niem. 18 lat); CZTERNASTKA — g. 10–20 „Diabelski wynalazek“ (czeski 10 lat); DOM KULTURY MO — g. 15 i 17 „Wydawnictwo Ricordi“ (włoski 14 lat); MINIATURA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Hotel du Nord“ (franc. 16 lat); WOJSKOWE — nieczynne; GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Nieustraszeni“ (czeski 12 lat); g. 15.30, 18 i 20.15 „Ewa chce spać“ (polski 18 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Wielkie manewry“ (franc. 16 lat); TĘCZA — nieczynne; MALTA — g. 16–20 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli“ (francuski 12 lat); OSIEDLE — g. 16–20 „Niebieski ptak“ (włoski 18 lat); PIAST — g. 16.45–19 „Dwa zeznania“ (węg. 16 lat); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Karuzela Neapolitańska“ (włoski 14 lat); WZPUSZCOWICZ (Puszczycowice) — g. 19.15 „Pożegnania“ (polski 18 lat); FOTOPLASTIKON — g. od 9–21 „Palestyna“.

### Radio

PROGRAM I  
16.15 — muzyka rozrywkowa; 16.45 — pieśni w wyk. Kamili Dangor; 17 — aud. dla młodzieży szkolnej;

# W służbie rehabilitacji

Przeraźliwy zgrzyt hamulców. Poczut, że zapada w bezdenną przepaść... Gdy się ocknął, otaczali go ludzie w białych, uderzająco chłodnych, na szpitalnym łóżku, w miejscu gdzie powinien być nogi — koldra szczelnie przylegała do prześcieradła...

Dalsza droga kaleki wiedzie z reguły do Poznańskiej Wytwórni Protez, przy ulicy Przemysłowej.

Pierwszy etap — wyjaśnia reporterowi insp. kontroli techn. P. ST. KUPIEC — to gabinet komisji protezowej. Mijamy jej lokale i wchodzimy do modelarni. Następny etap to dział mechaniczny lub stolarnia. Pochyleni nad warsztatami pracownicy są rzemieślnikami najwyższej klasy. Mowy nie ma o jakiejś seryjnej produkcji. Każdy produkt to niepowtarzalny prototyp użyteczny tylko w danym wypadku kalektwa.

Zachodzimy do magazynu. Piętra się w nim protezy nóg i rąk, aparaty i gorsety lecznicze, różnego rodzaju pasy, wkładki ortopedyczne i wiele typów takichże obuwia. Cicerone pokazuje skonstruowaną z amerykańskich półfabrykatów protezę ręki, przy której można zginać palce lub stosować różne końcówki (haczyki, kółka, itp.).

Ostatni etap drogi chorego — pawilon rehabilitacyjny. Jeśli chodzi o rozmiary i wyposażenie obiekt ten — nie wiele ma sobie równych w Europie. Kiedy wchodzimy na pochylni stawia pierwsze nieśmiałe kroki 16-letnia dziewczyna. Przed rokiem amputowano jej obie nogi powyżej kolan, a dziś właśnie odbiera

protezy i uczy się ich używać pod okiem lekarki.

Reporter rozgląda się wokół. Są tu rozmaite rodzaje nawierzchni. Pod ścianą stoi taksówka i tramwaj. Dalej warsztaty, stolnie kreślarskie, przyrządy gimnastyczne i coś co przypomina skocznię do skoku w dal, gdzie leżą łopata i grabie. Wszystko służy do tego, aby chory wypróbował użyteczność protezy i nauczył się nią posługiwać.

Dyrektorem wytwórni, która — jak dowiaduje się z różnych źródeł dziennikarz — zalicza się do najlepszych zakładów tej branży w Polsce jest p. Bernard Łuczewski. Niedawno został odznaczony orderem „Polonia Restituta“. Rejestr jego zasług jest godny podziwu. Wymieńmy tylko, że brał udział w powstaniach — Wielkopolskim i Śląskim, w walkach na Cytadeli, a w maju br. będzie obchodził 35-lecie pracy społecznej i zawodowej — bez przerwy w tej samej instytucji, której od 16 lat jest dyrektorem!

— Panie dyrektorze — indyguje reporter — proszę o krótką historię zakładu.

— Naszą placówkę założył w 1919 roku prof. I. WIERZĘJEWSKI przy współpracy obecnego dyrektora krakowskiej wytwórni protez — KORALEWSKIEGO i FR. ŻURAWSKIEGO. Mieściła się ona wówczas w barakach na terenie obecnego ogrodu... Kawiarni W-Z. W 1938 r. nastąpiła przeprowadzka na ul. Przemysłową do nowo wybudowanego gmachu. Budynek ten podczas wojny został częściowo zburzony, a w 1945 roku dodatkowo zdewastowany. 27 ludzi z własnej inicjatywy przystąpiło bezinteresownie do odbudowy zakładu...

— Jednym z tych zapaleńców — wtrąca p. Kupiec — był dyrektor.

Należy podkreślić — mówi tymczasem dyrektor — wyjątkowe zasługi w dziele odbudowy nieżyjącego już W. MACIOŁA oraz S. SOMMERFELDA, F. SMURY i W. LECINSKIEGO. Wystartowali w marcu. Pierwsza nasza działalność polegała głównie na niesieniu pomocy inwalidom — członkom I i II Armii WP — znajdującym się w szpitalach ewakuacyjnych na terenie całego kraju. Na początku 1946 roku zatrudniliśmy ok. 60 pracowników. Dziś jest ich ponad 200. Obecnie, w związku z nowym ustawodawstwem ubezpieczeniowym służymy całemu społeczeństwu — nie tylko inwalidom wojennym. Stąd przestawienie na produkcję aparatów leczniczych — zapewniających rehabilitację 40 proc. naszych wyrobów stanowią natomiast nadal protezy. Zasięgiem swej działalności wytwórnia obejmuje 6 województw, przy czym posiada już filie w Gdańsku i Szczecinie. W okresie swego istnienia wytwórnia obsłużyła setki tysięcy osób.

— Co najlepiej świadczy o dobrej marce wytwórni?

— Chyba to, że prawie wszystkie przypadki zaopatrzenia atypowego kierowane są do nas.

— Czyja to zasługa?

— Przede wszystkim najbliższych moich współpracowników — mówi dyrektor — zastępców ds. technicznych i lekarskich, pionu inżynierijno-

## Informujemy

11 bm. odbędzie się wreczenie sztandaru I Harcerskiej Drużynie Lotniczej im. Gen. Henryka Dąbrowskiego w Poznaniu. Początek imprezy w sali Ośrodka Harcerskiego przy ul. Łukaszczyka 42 — barak — o godz. 16.

Chór męski ZZK Moniuszko zawiadamia wszystkich członków, że roczne, walne zebranie odbędzie się 11 bm. o godz. 10 w salce „Moniuszko“ przy ul. Roboczej 4.

Zarząd Wojewódzki TPPR w Poznaniu prosi wszystkich absolwentów województwa poznańskiego o nadesłanie swych adresów do ZW TPPR — Poznań, ul. Ratajczaka nr 37.

Uniwersytet dla Rodziców w Poznaniu podaje do wiadomości, że kolejny wykład dla rodziców odbędzie się dziś o godz. 18 w sali XVIII Coll. Młus (al. Stalingradzka 1). O kłótnie w dzieci i młodzieży, jego przyczynach i zapobieganiu — mówić będzie asystent Katedry Pedagogiki UAM — mgr Heliodor Muszyński.

Zjednoczenie Polskich Hodowców Gołębi Poczтовых organizuje w dniach 10–12 bm. XIX ogólnopolski pokaz zwycięskich gołębi. Pokaz odbędzie się w hali MTP nr 10 (wejście z ul. Świerczewskiego).

technicznego, no i całej załogi, którą cechuje obowiązkowość w wykonywaniu zadań.

— Jak się przedstawia — sonduje reporter — współpraca z zakładem leżącym przy ul. Kontaktowej zagranicznej?

— Kontaktujemy się z dyrekcjami różnych szpitali, szczególnie ściśle zaś z Kliniką Ortopedyczną AM w Poznaniu, której kierownikiem jest prof. dr W. Dega. W naszym zakładzie pracuje obecnie trzech lekarzy.

„Sprawy zagraniczne“. Wytwórnia protez to specyficzna placówka, w której niełatwo przyjąć strukturę zakładu przemysłowego. Ostatnio nasze władze biorą pod uwagę specyfikę zakładu i starają się wprowadzić najnowsze zdobycze techniki. Dowód? Nawiazanie kontaktów zagranicznych. I tak delegowano np. na 3-miesięczny pobyt w Londynie 3 naszych pracowników w celu przeszkolenia. Ponadto odbywa się u nas pokazowe protezowanie dokonywane przez angielskich specjalistów.

Dyrektor mówi następnie o trudnościach (brak pewnych surowców, niewystarczająca ilość wykwalifikowanych pracowników) o tym, że w zakładzie odbywają ćwiczenia praktyczne uczniowie niedawno założonego technikum ortopedycznego, wreszcie o owocnej współpracy ze Związkiem Inwalidów Wojennych w Poznaniu.

— Praca w wytwórni — kończy — nie jest łatwa. Niemal każdy nasz pacjent to jednostka o odrębnej i swoistej — wskutek kalektwa — mentalności i psychice. Naprawdę trzeba być dobrym psychologiem i ortopedą, aby wszystkich zadowolić. A właśnie największe zadowolenie daje nam uśmiech, radość pacjenta opuszczającego nasz zakład o własnych siłach. Bez kul i szczeleń z którymi przyszedł... (M. Ł.)

## Koncert kołęd i pastorałek

12 bm. w auli UAM o godz. 19.30 odbędzie się powtórzenie koncertu kołęd i pastorałek, który cieszył się dużym powodzeniem w dniu 30 grudnia 1958 r. Wykonawcy: Chór Chłopięcy i Męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyktando Stefana Stulgrosza, laureata nagrody artystycznej m. Poznania i organy — Alfred Kamiński.

## Sport

### Krótko

KOLARZE ROZPOCZĘLI przygotowania do tegorocznego „Wyścigu Pokoju“ na zgrupowaniu w Wiśle. Na obóz powołano 12 zawodników, z których 10 już trenuje.

ZA NAJLEPSZEGO SPORTOWCA Czechosłowacji na rok 1958 uznana została oszczepniczka Dana Zatópková. Za najpopularniejszą dyscyplinę w roku 1958 uznali sportowcy Czechosłowacji — hokej na lodzie.

W GRINDELWALDZIE (Szwajcaria) rozpoczęły się tradycyjne międzynarodowe zawody narciarskie, w których Polska reprezentowana jest wyłącznie przez biegaczki.

HOKEIŚCI ŁKS pokonali w meczu o mistrz. I ligi hokeja lodowego drużynę Bałdonu — Katowice 3:2. Start — Katowice zwyciężyli KTH — Krynica 2:0.

REPREZENTACJA KOSZYKARZY polskich pokonała w miejscowości Inharot wiejską reprezentację Izraela 67:51.

PO ANDERSONIE również i Ashley Cooper przeszedł na zawodowość. 22-letni Cooper — jest aktualnym tenisowym mistrzem Wimbledonu. „Cyryl Kramera“ wzbogacił się więc o światowej sławy rakietę. Kramer jest również jednym z głównych akcjonariuszy towarzystwa naftowego i uchodzi za milionera.

### Komunikaty

Międzyszkolny Klub Sportowy nr 2 w Poznaniu organizuje Okręgowe Zawody Eliminacyjne C. 10 i 11 bm. w sali gimnastycznej Lecha przy ul. Matejki 62.

Zarząd Okręgu PTTK w Poznaniu posiada skierowania na zawody narciarskie, na styczeń, luty i marzec. Informacji udzieli Ośrodek Ruchu Turystycznego w Poznaniu, Stary Rynek 89/90, tel. 513-39.

### PODOBA

nam się...

„Obecnie jest moda na materiały w paski. O dzwono, handel zapatrzył się w nie! Proszę sprawdzić np. w sklepie przy ul. Głogowskiej 146.“ Rzeczywiście modne? (8324)

„Pękło mi szkło do prodiża i ni gdzie nie mogłam go kupić. Napisałam do Olkuskiej Fabryki Naczynia Emaliowanych. Otrzymałam dwa szkła, bezpłatnie, z instrukcją jak się z tym obchodzić!“ Uwaga gospodynie: instrukcja mówi, że to szkło pęka pod wpływem wody. (8529)

„W przychodni wieczorowej przy ul. Matejki 58 przyjmuję dr Stefan Bialecki. Jestem pełną uznania dla tego lekarza, który sumiennie zajmuje się każdym pacjentem.“ (8526)

## Kronika wypadków

Na placu Wiosny Ludów o godz. 16.50 ob. M. Szarzewski — lat 59, będący w stanie nietrzeźwym, wskakując do tramwaju linii 9 posłiznął się i dostał się pod koła doznając rany tułowej głowy i prawdopodobnie pęknięcia podstawy czaszki. Do wypadku zostali wezwani dwa wozy strażackie. Po przybyciu strażaków na miejsce wypadku okazało się, że poszkodowanego wywieziono do szpitala dyżurnego im. Świątecznego.

O godz. 17 na ul. Babickiej, Piotr Malecki (zam. Poznań — Babki), znajdujący się w stanie nietrzeźwym, posłiznął się na góboledzi i wpadł pod samochód doznając rany szarpanej nogi i ogólnych potłuceń. Po udzieleniu pomocy, ciężej wypadku przewieziono do szpitala dyżurnego. (Of.)

Na skutek nieostrożnej jazdy na obłożonej jezdnii, samochód osobowy nr MX. 724, prowadzony przez kierowcę Ryszarda Cholewę (zam. w Stargardzie Szczecińskim) wpadł 6 bm. o godz. 16 na przydrożne drzewo przy ul. Lechickiej, Pasażer Edward Kupisz z Warszawy (Okopowa 59, m. 109) doznał wstrząsu mózgu i znajduje się w szpitalu im. Pawłowa. Kierowca wyszedł z opresji cało.

5 bm. o godz. 20.20 Feliks Leczyk (zam. Poznań, ul. Nad Wierzbakiem 22, m. 6) przechodząc w stanie nietrzeźwym ul. Nowowiejskiej, został potrącony przez samochód osobowy nr PM 5612, prowadzony przez Stanisława Walkowiaka (zam. Poznań, ul. Ułańska 12, m. 12). Poszkodowany doznał złamania lewej nogi i został przewieziony do szpitala im. Strusia. Wypadek zdarzył się z winy poszkodowanego. (cmp)

Wczoraj o godz. 16 na ul. Fabrycznej miało miejsce zdarzenie samochodowe, które na szczęście nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach. Kierowca samochodu osobowego H. Piłkowski, zam. w Poznaniu (ul. Rubież 16, m. 1) uderzył samochodem w ciężarówkę. W wyniku zdarzenia zostały uszkodzone oba wozy.

## „Koziołki“

Na ostatnią 86 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki“ wpłynęło 12 kuponów z pięcioma trafieniami i pięcioma liczbami: Oto numery punktów odbioru i banderoli: 9 — 59817 (w Poznaniu); 21 — 172569 (w Poznaniu); 59 — 75600 (w Poznaniu); 70 — 32267 (w Poznaniu); 147 — 177458 (w Gnieźnie); 183 — 38532 (w Wierzbnie); 184 — 43484 (w Krzyżu); 201 — 50006 (w Wolsztynie); 231 — 29832 (w Dolsku); 236 — 36940 (w Bojanowie); 248 — 119291 (w Jarocinie); 259 — 70570 (w Luboniu).

Właściciele wymienionych kuponów otrzymają po 13.402 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 473 uczestników gry po 340 zł, za trzy trafienia — 7399 uczestników po 22 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami można odebrać w PKO w Poznaniu; a wygrane za cztery trafienia w oddziałach PKO na terenie województwa poznańskiego od 9 bm.

Wygrane za trzy trafienia na terenie miasta Poznania wypłacają punkty odbioru kuponów również od 9 bm. a na terenie województwa od 12 bm.

Losowanie 87 Poznańskiej Gry Liczbowej odbędzie się 11 bm. o godz. 13 w Łużkowie pow. Kościan.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 87 Gry nagrody w postaci: motocykla WSK (125 ccm), motoroweru, roweru, pralki elektrycznej i zegarka na rękę.

## ODPOWIADAMY

St. Grygiel, E. Nowacki, M. Wroblewicz. — Na listy odpowiadamy nasz radca prawny.

Janina S. — Café-chantant — jest to kawiarnia lub restauracja z małą estradą (sceną) dla artystów w konywających repertuar o charakterze wesołym i frywolnym. (9192)

Ks. Nowak, Poznań. — Albo artykuł nie został przeczytany dość uważnie, albo też autor listu mylił ze sobą dwie różne sprawy. Zdarza się! List mimo to przekazał śmy autorowi artykułu.

S. Cejrowski. — Nie widzimy powodu, dla którego powołuje się Pan na opinię „wszystkich“. Nie dość uważnie czyta Pan widocznie „Głos“, albo też nie chce Pan dostrzegać opinii Pańskich b. współtowarzyszy broni, które nie pokrywają się z Pańskimi. Poza tym oceny historyczne muszą być oparte na dokumentach, nie zawsze przecież dostatecznie znanych nawet uczestnikom wydarzeń. Nic na to nie poradzimy. Tak już jest.

L. T., ul. Chelmońskiego. — W sprawie brudnych klasek schodowych zwróciliśmy się do OZK. Wynikowi powiadamimy. (9155)

## Na pięć minut przed mrozem

### Rok

1959 przyniósł oczekiwaną od dawna obniżkę temperatury i opady śniegu. Jeżeli pogoda się utrzyma, to już wkrótce tysiące młodzieży będzie mogło korzystać z przyjemności ślizgawki. Naszych dziennikarzy sportowych szczególnie zaciekał fakt przygotowań sztucznych lodowisk w Poznaniu i w województwie. Aby uzyskać informacje w tej sprawie zwróciliśmy się do inicjatorów akcji urządzania lodowisk — zarządów miejskiego i wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej.

— Jesteśmy już całkowicie przygotowani. Czekamy tylko na ustalenie się mrozu, by wylać wodę na przysposobione uprzednio tereny — powiedział nam sekretarz Zarządu Miejskiego TKKF — Czesław Reszewski. — Ogółem w Poznaniu czynnych będzie 25 lodowisk. Gospodarzami ich są harcerze, szkoły, ZMS, kluby sportowe i ogniska TKKF. Obok, posiadających już od dawna wyrobioną markę lodowisk Warty i AZS, do najlepiej urządzonych w naszym mieście można zaliczyć również obiekt: Ogniska TKKF na Winiarach. Lodowisko to będzie oświetlone i radiofonizowane, a w bufecie znajdują się ciepłe zakąski i gorąca herbata. Prawdopodobnie będzie tam również wypożyczalnia łyżew. Lodowisko na Winiarach ogrodzone jest bandami hokejowymi. Tamtejsi działacze noszą się z myślą zorganizowania u siebie turnieju dzikich drużyn hokejowych.

Wszystkie lodowiska zostały zorganizowane w dużej mierze przy pomocy skromnym poparciu finansowym TKKF, Poznańskiego Komitetu Kultury Fizycznej i nie których dzielnicowych rad narodowych.

— Nie zasypiają również gruszek w popiele działacze terenowi — powiedział nam pracownik Zarzą-

## Hokeiści USA wystąpią na Torkacie

Polskiemu Związkowi Hokeja na lodzie udało się zakontraktować międzypaństwowe spotkanie Polaków — USA, które odbędzie się 25 lub 28 lutego na sztucznym lodowisku w Katowicach. Pojedynek ten będzie ostatnim egzaminem naszej reprezentacji przed startem w mistrzostwach hokejowych świata, które rozegrane zostaną w marcu na terenie czterech miast Czechosłowacji: w Ostrawie, Brnie, Bratysławie i Pradze. Drużyna Polska walczyć będzie w jednej z grup eliminacyjnych w Ostrawie.

Organizatorzy liczą z udziałem około 12–15 drużyn.

W ostatnich latach nasi reprezentanci zmierzali się z drużyną USA dwukrotnie. W 1955 r. na mistrzostwach w NRF Polacy przegrali 2:6 oraz na mistrzostwach świata w Oslo, gdzie ulegliśmy zamorskim hokeistom 4:12.

Najbliższe dwa spotkania z hokejową reprezentacją NRD w Warszawie i Łodzi będą pierwszym sprawdzianem formy naszej czołówki. (x)